DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 205. Środa, 7 (19) Września, **1866 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Września.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 243 k. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Sewerynowi *Leśniowolskiemu*, właścicielowi dóbr Wolica, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Górki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 56,420 k. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września) r. b. Teresie *Kownackiej* i Melanji *Brzezińskiej*, właścicielkom dóbr Regnów i Komorów B., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Regnów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,541 k. 38, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Stanisławowi *Walewskiemu*, właścicielowi dóbr Zielęcin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Rrześnia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,065 k. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Kajetanowi *Podczaskiemu*, właścicielowi dóbr Lęnki-Szlacheckie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Ręczna, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 997 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Janowi *Garszyńskiemu*, właścicielowi dóbr Sowin A. B., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Dębowo-Kłody, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 14,955 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Józefowi *Fruszyńskiemu*, właścicielowi dóbr Potok-Stany i Potok-wielki F., oraz Potok-wielki i część Stany-małe, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamojskim, Gminie Potok-wielki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 16,276 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Antoniemu *Boduszyńskiemu*, właścicielowi dóbr Pliszczyn, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Jakóbowice-Murowane, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 12,684 k. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Września r. b. Alfredowi Smith i Douglasowi *Ewansom*, właścicielom dóbr Rozwady (Drzewica), położonych w Gubernji Radomskiej, Pow. Opoczyńskim, Gminie Krzczonów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,876 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Września r. b. Wojciechowi i Romanowi *Kucięskim*, właścicielom dóbr Bętkowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ojców, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,334 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Ignacemu *Barcikowskiemu*, właścicielowi dóbr Krzczonów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Krzczonów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,230, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Tomaszowi *Laskowskiemu*, właścicielowi dóbr Tokarnia, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Korzecko, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 795 k. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Ignacemu de Gerszt *Drużbackiemu*, właścicielowi dóbr Libiszów *B*, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Opoczno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,552 k. 62, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Barbarze *Szczepanowskiej*, właścicielce dóbr Kadłub, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Błotnica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 698 kop. 38, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Września r. b. Janowi *Borowskiemu*, właścicielowi dóbr Rudka-Kijańska, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Wulka Zawieprzycka, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,136 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Józefowi *Zaborowskiemu*, właścicielowi dóbr Dąbia, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Ryki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 2,012, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Teofilowi *Pawlickiemu*, właścicielowi dóbr Wieliogora, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Samborzec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 242 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Leonowi *Dobrowolskiemu*, właścicielowi dóbr Budel, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Dąbrowa, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 7,443 k. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Września r. b. Kamilji *Bystrzanowskiej*, właścicielce dóbr Węgleszyn, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Węgleszyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,882, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Liberacie *Kochanowskiej* i Kamilli *Bystrzanowskiej*, właścicielkom dóbr Zalesie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Węgleszyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,595 k. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Września r. b. Kamilli *Bystrzanowskiej*, właścicielce dóbr Rębiechowo, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Węgleszyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych na posiedzeniu d. 2 (14) Września 1866 r. za N. 19635/2052, udzieliła Antoniemu Kęckiemu, Lekarzowi wykwalifikowanemu przez Wydział Lekarski Szkoły Głównej Warszawskiej, pozwolenie do praktyki lekarskiej w Królestwie Polskiem.

Płocki Gubernator Cywilny podaje do wiadomości, że przez Najwyższy Manifest wydany 25 lipca (6 sierpnia) r. b., w bieżącym 1866 roku w Królestwie Polskiem naznaczony został pobór do wojska, który rozpoczyna się 3 (15) października, a zamyka się 5 (17) listopada r. b. Na zasadzie przepisów zatwierdzonych przez władzę o sposobie ponoszenia powinności rekruckiej i poborze do wojska, wszyscy popisowi chrześcjańskich i starozakonnego wyznań, znajdujący się w wieku i rzędzie wskazanych w załączonej do niniejszego tabeli, obowiązani są osobiście uczestniczyć w losowaniu, dla wykonania czego, stosownie do miejsca swego stałego zamieszkania (to jest tam gdzie są zapisani do ksiąg stałej ludności), powinni stawić się do punktów zbiorowych niżej wymienionych w tabeli okręgów konskrypcyjnych. Od obowiązku stawienia się osobiście nie wyłączają się i ci z popisowych, którzy mieszkają zewnątrz swych gmin, chociażby termin udzielonych im paszportów na czasowy pobyt w tych miejscach nie upłynął. Losowanie rozpoczyna się 3 (15) października w każdym pierwszym punkcie zbiorowym okręgu konskrypcyjnego, to jest w mieście powiatowem i po kolei będzie odbywało się dalej, w dalszych punktach zbiorowych innych okręgów. Od obowiązku osobistego stawienia się do właściwych okręgów wyjęci są tylko popisowi tej gubernji, mieszkający w Warszawie od 3 (15) września r. b. i od wcześniejszego czasu, zapisani do ksiąg niestałej ludności tego miasta. Popisowym tym dozwolono spadającą na nich powinność rekrucką spełnić w właściwych miejscach w samem mieście Warszawie. Mieszkający zaś w niej krócej niż od miesiąca, mogą być dopuszczeni do spełnienia powinności rekruckiej w miejscu, jeżeli sami tego zapragną, lecz nie inaczej, jak po otrzymaniu oddzielnego, na skutek ich prośb, dozwolenia Prezydenta m. Warszawy. Ostrzega się, że ponieważ według § 203 przepisów o poborze do wojska, każdy popisowy, podlegający w swym okręgu wezwaniu do ciągnięcia losu, a nie mający prawnego na mocy zatwierdzonych przez władzę dokumentów, prawa czasowego uwolnienia od powinności rekruckiej, obowiązany jest nieodmiennie stawić się osobiście do swej gminy lub miasta, nawet i w takim razie, gdyby mu nie była w swoim czasie doręczona awizacja o powołaniu go,—to ci co niespełnią tego i nie dowiodą następnie jasnemi prawnemi dowodami przyczyn niestawienia się, podlegają pozbawieniu prawa do mogącego im służyć wyłączenia od poboru, a także utracają prawo na przywileje wynikające z wyciągniętych za nich numerów losu, gdyby według nich nie przeznaczali się do wojska. A ponieważ nikt z popisowych nie może tłomaczyć się niewiadomością leżącego na nim obowiązku, to niestawiający się w swoim czasie i nieusprawiedliwiający niestawienia się, będą przeznaczeni do wojska na rachunek poboru, w ciągu okresu całego wieku popisowego, a nawet o rok więcej, to jest do 31 lat wieku. W razie zaś stawienia się ich po upływie tego czasu, będą ujmowani dla wymierzenia na nich kary sądu kryminalnego za ukrywanie się przed poborem do wojska.

Uwaga. Dla wiadomości objaśnia się, że w bieżącym roku podlegają losowaniu popisowi następujących kategorji: 20-letni urodzeni w 1845 roku.

21 „ „ 1844 „
22 „ „ 1843 „
23 „ „ 1842 „
24 „ „ 1841 „

Niniejsze ogłoszenie dotyczy nietylko popisowych mieszkających w Królestwie Polskiem zewnątrz swych gmin i miast, lecz i młodzież wieku popisowego wskazanej kategorji, która na mocy uwalniających paszportów mieszka zewnątrz Królestwa.—Miasto Płock, 31 sierpnia (12 września) 1866 roku.

Tabela

wskazująca okręgi konskrypcyjne, punkta zbiorowe i kategorje popisowych, podlegających losowaniu w gub. płockiej na rok 1867.

Nazwa okręgu konskrypcyjnego	Nazwa punktu zbiorowego.	Lata 1 rzędu		2 rzę.		
Płocki.	M. Płock.					
	Chrześcjanie . .	20	21	—	—	—
	Starozakonni . .	20	21	—	—	—
Drobiński.	M. Drobin.					
	Chrześcjanie . .	20	21	—	—	—
	Starozakonni .	20	21	22	23	24
Lipnowski.	M. Lipno.					
	Chrześcjanie . .	20	21	—	—	—
	Starozakonni .	20	21	22	—	—
Dobrzyński nad Drwęcą.	M. Dobrzyń nad Drweną.					
	Chrześcjanie . .	20	21	—	—	—
	Starozakonni .	20	21	22	23	24
Mławski.	M. Mława.					
	Chrześcjanie . .	20	21	—	—	—
	Starozakonni .	20	21	—	—	—
Bieżuński.	M. Bieżuń.					
	Chrześcjanie . .	20	21	—	—	—
	Starozakonni .	20	21	22	—	—
Ostrołęcki.	M. Ostrołęka.					
	Chrześcjanie . .	20	21	—	—	—
	Starozakonni .	20	21	—	—	—
Myszyniecki.	M. Myszyniec.					
	Chrześcjanie . .	20	21	22	—	—
	Starozakonni .	20	21	—	—	—
Pułtuski.	M. Pułtusk.					
	Chrześcjanie . .	20	21	—	—	—
	Starozakonni .	20	21	—	—	—
Nasielski.	M. Nasielsk.					
	Chrześcjanie . .	20	21	—	—	—
	Starozakonni .	20	21	22	23	24
Przasnyski.	M. Przasnysz.					
	Chrześcjanie . .	20	21	—	—	—
	Starozakonni .	20	21	22	23	—
Ciechanowski.	M. Ciechanów.					
	Chrześcjanie . .	20	21	—	—	—
	Starozakonni .	20	21	22	—	—

Magistrat Miasta Warszawy. — W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. za N. 3625/21565 podaje do powszechnej wiadomości, że wydane przez Radę Administracyjną Królestwa, Listy przyznania wynalazków poniżej wymienionym osobom, z powodu niewprowadzenia takowych wynalazków w praktyczne użycie, w terminach paragrafem 4 tychże listów zastrzeżonych, w swej mocy obowiązującej upadły, a mianowicie: 1) Melchiorowi Nolden, pod d. 16 (28) Listopada 1862 r. za N. 17578 na wprowadzenie do Królestwa uprzywilejowanej w Prusach maszyny do obłuskiwania wszelkiego rodzaju zboża; — 2) Janowi Jerzemu Szefer pod d. 5 (17) Kwietnia 1863 r. za N. 22169 na wynalezioną przez niego suszarnię do suszenia słodu; — 3) Józefowi Sporny pod d. 4 (26) Maja 1863 r. za N. 22979 na wynaleziony przez niego piec z aparatem oszczędzającym paliwo;—4) Augustowi Koch d. 26 Listopada (11 Grudnia) 18;3 r. za N. 28047—24897 na wynaleziony przez niego sposób dobywania białej i czarnej soli z ługu mydlarskiego;—5) Karolowi Martini d. 1 (13) Maja 1864 r. za N. 3580, na wynaleziony przez niego piec, w rodzaju kaloryferu, służący do ogrzewania mieszkań i działający za pomocą ogrzanego powietrza rozchodzącego się przez spiralne kanały;—6) Robertowi i Gustawowi Nejman pod d. 18 (30) Sierpnia 1864 r. za N. 6821 na wynaleziony przez nich elastyczny materac druciany, mający zastąpić używane obecnie włosiane materace do łóżek; — 7) Augustowi Dubreuraux pod d. 15 (27) Grudnia 1864 r. za N. 9721 na wprowadzenie do Królestwa uprzywilejowanego we Francji, wynalezionego przez niego sposobu i aparatu tak zwanego „osmogim" dla przerabiania mączki cukrowej, syropów, słodkich soków i t. p. przedmiotów;—8) Ludwikowi Walkhoff pod d. 2 (14) Marca 1865 r. za N. 11490 na wynaleziony przez niego aparat do noszenia buraków.

W Wydziale Warszawskiego Zarządu dochodów z akcyzy: Przyłączeni zostali do zarządu nadetatowo: b. referent stałej, wojenno-śledczej komisji ustanowionej przy Namiestniku królestwa polskiego, radca dworu Bazyli *Gładki* i b. urzędnik do szczególnych poruczeń, VIII klasy okręgowego zarządu intendentury wileńskiego wojennego okręgu, radca dworu Piotr *Antonelli*, od 5 (17) sierpnia. Zostają mianowani: nadzorcami akcyznemi: 10-go ucząstku, dymisjonowany kapitan, z 6-go bataljonu saperów Antoni *Durzycki 1-y*, od 12 (24) sierpnia; 9-go ucząstku, z dymisjonowanych b. starszy pomocnik nadzorcy VI-go zarządu akcyzy w gubernji mińskiej, Andrzej *Karpow*, od dnia 22-go sierpnia (3 września). Przeznaczonymi zostali: pełniącym obowiązki akcyznego nadzorcy 16 go ucząstku, dymisjonowany podporucznik Aleksander *Krapiwin*, od 5 (17) sierpnia i nadzorcami akcyznymi: nadetatowi urzędnicy Warszawskiego Zarządu dochodu z akcyzy: 19-go ucząstku, rzeczywisty student moskiewskiego uniwersytetu, Paweł *Kowańko*, od 12 (24) sierpnia; 6-go ucząstku, sekretarz kolegjalny Reinhold *von Magnus*, od 23 sierpnia (4 września). Tranzlokowani: Buchalter Wołogodzkiej kasy gubernjalnej Radca Honorowy Dymitry *Karaułow*, na buchaltera zarządu od 11 (23) sierpnia; na nadzorców akcyznych: 8-go ucząstku, kontroler powiatowy okręgu Błońskiego, Sekretarz Gubernjalny Karor *Jeziorański*; 12-go ucząstku, kontroler powiatowy okręgu Łowickiego, Sekretarz Gubernjalny Konstanty *K. nicki*; 18-go ucząstku, pomocnik kontrolera powiatowego, Sekretarz Gubernjalny Stefan *Bartosiewicz*; 7-go ucząstku, pomocnik kontrolera powiatowego Sekretarz Kolegjalny Michał *Kozerski*, od 20 sierpnia (1 września); 11-go ucząstku kontroler powiatowy powiatu Włocławskiego, Radca Honorowy Kacper *Lachowski*, od d. 23 sierpnia (4 września); na pełniących obowiązki nadzorców akcyznych: 17-go ucząstku, kontroler powiatowy powiatu Gostyńskiego, Radca Honorowy Aleksander *Dobrzański*; 20-go ucząstku, kontroler powiatowy Powiatu Stanisławowskiego, Sekretarz Kolegjalny Tadeusz *Szymborski*; 5-go ucząstku, kontroler powiatowy okręgu Warszawskiego Aleksander *Grużewski* od d. 20 sierpnia (1 września) i 15-go ucząstku, kontroler powiatowy powiatu Włocławskiego, Józef *Piasecki*, od d. 24 sierpnia (5 września).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Września.

Mniej pomyślne wiadomości zaczynają nadchodzić o układach pomiędzy Austrją a Włochami. Główną trudność ma stanowić kwestja długu, i podobno układy na jakiś czas zawieszono, zapewne aby rządy mogły przyjąć ostateczne postanowienie. Prusy podobno, na podstawie 2-go artykułu traktatu pragskiego, nalegają na korzyść roszczeń włoskich w przedmiocie długu, a jak telegrafowano z Wiednia do Florencji, spodziewane przybycie do pierwszej z tych stolic, pruskiego posła barona Werthera miało być w związku z tem usiłowaniem Prus. Tymczasem telegram z Berlina z tejże daty zapewnia, iż podróż barona Werthera do Wiednia, ma jedynie i wyłącznie na celu przywrócenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Austrją a Prusami.

Dzienniki włoskie donoszą, że skoro zostanie zwołany parlament dla zatwierdzenia traktatu, gabinet przedstawi mu wszystkie dokumenta dotyczące układów z Francją, Prusami i Austrją, od dnia objęcia przezeń władzy aż do ostatecznego zawarcia traktatu z Austrją. Gabinet spodziewa się, że sąd parlamentu i kraju o tych dokumentach, będzie dlań przychylnym.

Tymczasem *Italie*, wbrew krążącym pogłoskom zapewnia, że stosunki pomiędzy Francją a Włochami, od czasu zawarcia traktatu z 24-go sierpnia (pomiędzy Francją a Austrją w przedmiocie ustąpienia Wenecji) były jak najserdeczniejsze, a Francja podczas układów toczących się w Wiedniu, dała liczne dowody przychylności dla Włoch.

Utrzymywano, że projekt do prawa w przedmiocie wcielenia księstw nadeibańskich do Prus, przedstawiony przez gabinet berliński sejmowi, wyłącza możliwość powrócenia Danji północnych okręgów Szlezwigu; tymczasem w motywach tego projektu jest wspomniane, że rząd królewski chce sobie zastrzedz możność „niezależnie od głosowania które ma mieć miejsce w północnych okręgach Szlezwigu," ustąpienia pewnych okręgów wielkiemu księciu oldenburgskiemu. Zresztą głosowanie to zastrzeżone zostało w traktacie pragskim, wątpićby zatem należało, aby Prusy tak prędko chciały gwałcić jego warunki.

Legja rzymska, która wraz z delegowanymi przez rząd papiezki do jej odbioru, miała odpłynąć 14-go z Antibes do Civita-Vecchia, ma być rozmieszczona w prowincji Viterbo, na miejsce 71 go pułku francuzkiego.

La Patr., z powodu ogłoszenia w *Monitorze*, o czem donosił telegraf, że cesarz francuzów odmówił upoważnienia jen. Osmont i p. Friant do przyjęcia posad ministrów meksykańskich, jako niezgodnych z pełnieniem ich obowiązków w służbie francuzkiej, upatruje nowy dowód ze strony rządu francuzkiego stałego pozostania wiernym kilkakrotnie powtórzonym oświadczeniom, a szczególniej w odpowiedzi na nieusprawiedliwione reklamacje rządu washingtońskiego. Dziennik ten powiada, iż nie może zapewnić czy jest prawdą, że rząd washingtoński przesłał swe uwagi przeciwko wyborowi takich ministrów przez Maksymiljana, ale zapewnia, że odmowa upoważnienia udzielona została przez gabinet tuileryjski z własnego natchnienia, bez czekania na czyjekolwiekbądź uwagi, gdyż fakt ten okazywałby mięszanie się bezpośrednie do spraw wewnętrznych Meksyku. *Patrie* dodaje, że gdyby pp. Osmont i Friant zrzekli się swych obowiązków w służbie francuzkiej, nicby im nie przeszkadzało pozostać ministrami meksykańskiemi.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy

Berlin, *16 września.* Uchwalono już zaprowadzenie nowego orderu, a mianowicie krzyża z metalu zdobytych armat nieprzyjacielskich, który dostępny będzie dla wszystkich stopni wojskowych. Udzielenie takowego nastąpi zaraz po przybyciu wojsk.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 14 września.* P. Werther spodziewany jest tu. W przyjeździe jego upatrują styczność z trudnościami, na jakie natrafia wykonanie art. 2-go traktatu pragskiego co do warunków wcielenia prowincji wenecjańskiej do Włoch. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Berlin, 14 września.* Zapewniają, że podróż barona Werthera do Wiednia nie pozostaje w styczności z układami austrjacko-pruskiemi, lecz dotyczy przywrócenia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Prusami i Austrją. (*Tamże.*)

* *Padwa, 13 września.* Król włoski wyjechał do zamku Sommariva (w Piemoncie), w zamiarze pokrzepienia swego zdrowia. Jego królewska mość wróci tu w końcu b. m. (*Tamże.*)

* *Nowy Jork, 5 września.* Prezydent Johnson miał w Détroit (w Michiganie) mowę przeciw kongresowi, w której powiedział, że masy ludu przyjdą mu na pomoc i „zniszczą tę kupę radykalnych." — Pp. Roberts i Sweeney znajdowali się na kongresie fenienistowskim, odbywającym obecnie swe posiedzenia w Troy. (*Biuro Reutera.*)

* *Trjest, 15 września.* Z Konstantynopola donoszą pod dniem 8-m b. m., że wice-król Egiptu prowadzi z Portą układy w przedmiocie odstąpienia wyspy Kandji w zamian za haracz nadzwyczajny dodatkowy w wysokości 80,000 fun. ster. za pierwszy rok i za podwyższenie corocznego haraczu na przeciąg 15 lat. — Tefik-pasza, b. minister skarbu, został mianowany jenerał gubernatorem Macedonji. (*Köln. Z.*)

* *Ateny, 8 września.* Tutejszy poseł turecki przesłał nową notę rządowi greckiemu. Spodziewają się zamianowania wkrótce posłów greckich do Paryża, Londynu i St. Petersburga. Król powróci zapewne do Aten za 8 lub 10 dni. Eskadra angielska stojąca na kotwicy w Patras odpłynęła do Palermo. (*Wien. Z.*)

* *Medjolan 15 września.* *Pungolo* zamieścił depeszę z Padwy z d. 14 b. m., która donosi co następuje: *Corriere della Venezia* zawiadamia o wyjeździe do Wenecji p. Vimercati wiozącego nowe instrukcje dla pełnomocnika francuzkiego p. Leboeuf. Zaproponowano p. Petitti na komisarza wojennego dla objęcia w posiadanie Wenecji. Ustąpienie i odstąpienie napowrót Wenecji i twierdz dokonane będzie przed komisję, która utworzoną być ma z trzech wenecjan wybranych wspólnie przez Francję i Włochy. Sądzą, że zawarcie pokoju przyjdzie wkrótce do skutku. (*Wien. Z.*)

* (Nabożeństwo żałobne). Jutro, we środę, 7-go (19) b. m., o godzinie 12-ej w południe, odprawione będzie w prawosławnej katedrze św. Trójcy, przez najprzewielebniejszego Joanicjusza arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, żałobne nabożeństwo za spokój duszy spoczywającego w Bogu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza.

---

* (Zabawa loteryjno-muzyczna). Na mającą się odbyć w sobotę d. 10 (22) b. m. loterję w ogrodzie saskim, na korzyść ruskiego towarzystwa dobroczynności w królestwie polskiem, sprzedaż biletów i ciągnienie wygranych będą miały miejsce w namiotach: pod N. 1 i 2, przy wodotrysku; pod N. 3, na środku głównej alei z lewej strony; pod N. 4, w głównej alei z prawej strony; pod N. 5, koło Żelaznej bramy; w namiocie, gdzie sprzedaje się woda sodowa. Wydawania wygranych będzie się odbywało: od 1—250 w namiocie pod lit. A. (koło namiotu z wodą sodową); od 251—1150, w namiocie lit. B. (naprzeciwko fontanny z prawej strony); od 1151—2050, w namiocie lit. C. (koło namiotu N. 3); i od 2051—3000 i dalej w namiocie lit. D. (koło wód mineralnych). Wygrane będą wydawane natychmiast po okazaniu wygrywającego biletu, a następnie w mieszkaniu członka zarządu A. W. Patkula, w domu władzy wojskowej, w ciągu tygodnia, codziennie od godziny 10 do 12-ej zrana. Osoby niezgłaszające się w ciągu tygodnia po wygrane, tracą nań prawo. Główne wygrane będą się składały: 1) z ofiarowanych przez Jej Cesarską Mość Najjaśniejszą Panią, porcelanowej zastawy do śniadania, przepysznie malowanej, dwóch wazonów do owoców i dwóch wazonów do kwiatów, 2) z ofiarowanych przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza młodszego dwóch wazonów do kwiatów; 3) z srebnego serwisu do herbaty 84 próby; 4) z 3-ch biletów wewnętrznej 5% pożyczki z wygranemi; 5) toalety fabryki Frageta; 6) dwóch kandelabrów tejże fabryki; 7) 4-ch koni wierzchowych; 8) maszyny do szycia; 9) wielkiego zwierciadła w ramach złoconych; 10) dwóch zegarów brązowych; 11) zegaru stołowego; 12) stolika do szachów z artystyczną inkrustacją z perłowej macicy wyrobu głuchoniemych tutejszego instytutu; 13) wielkiego obrazu olejnego; 14) złotych branzoletek, broszek, kolczyków i pierścionków z drogiemi kamieniami; 15) szalu tureckiego; 16) laski trzcinowej z wspaniałą główką z kości słoniowej i t. d. Liczba wszystkich wygranych przenosi 3000, a ich wartość przeszło 7000 rsr. Większa część przedmiotów ofiarowana jest przez członków towarzystwa. — Cena biletu wejścia do ogrodu kop. 15, a biletu na loterją kop. 20. Ciągnienie wygranych rozpocznie się o godz. 2-ej. Wszystkie bylety przeznaczone do ciągnienia, będą włożone do kół jednocześnie, dla uniknienia wszelkich nieporozumień. O godzinie 6-ej, ogród zostanie oświecony 7-ma tysiącami lampek i różnokolorowemi latarkami, a o godzinie 9-ej spalony będzie wielki fajerwerk, składający się z 5-u przemian, z których jeden obraz przedstawi wybuch Wezuwjusza. W końcu ogród będzie oświecony ogniem bengalskim. W altanie wody sodowej, będą sprzedawane oprócz biletów na loterję i wody sodowej, papierosy, cygara i bukiety. Dla dogodności publiczności, będą ustawione na środkowym placyku i w głównej alei ogrodu, numerowane krzesła i ławki. Kontramarki na takowe, będą wydawane za opłatą po kop. 30, w dwóch namiotach: w namiocie nr. 2, na krzesła i ławki koło fontanny i w wielkiej alei do namiotu z wodą sodową, a w namiocie z wodą sodową od placyku, gdzie znajduje się ten namiot, do końca alei w kierunku żelaznej bramy. W razie niepogody, loterja z iluminacją i fajerwerkiem będzie odłożona, o czem nastąpi oddzielne zawiadomienie.

* (Tydzień giełdowy). Poprawa ogólna kursów w tygodniu upłynionym wprawdzie nie postąpiła dalej, jak o tem przebieg dwóch tygodni poprzednich wnosić pozwolił, ale też nie mieliśmy ani cofania się, ani nawet fluktuacij większych. Na giełdzie berlińskiej walory nasze, z małą tylko gdzie niegdzie różnicą, utrzymały się na wysokości ostatnich kursów tygodnia poprzedniego, z wyjątkiem jedynie pożyczki premjowej, z której sztuki emisji pierwszej o $1\frac{1}{4}\%$, a emisji drugiej o $1\frac{1}{2}\%$ się obniżyły. Kursa petersburgskie z wtorkowej giełdy cokolwiek słabsze, na piątkowej powróciły do poprzedniego stanowiska; to samo dzieje się z kursami odeskiemi; jednakże kursa tak jedne jak drugie nie odpowiadały jeszcze stosunkowi waluty naszej na giełdzie berlińskiaj, a tem samem nie ułatwiały nam należycie operacij. Na giełdzie naszej, która z powodu świąt u izraelitów, przez dwa dni na bezczynność skazaną była, skutek poprawy i jednostajności kursów zagranicznych dobrze wpłynął, obniżając od razu ażio walut zagranicznych od środy o parę procent, która to różnica z bardzo drobnemi odmianami do końca tygodnia się utrzymała, zostawiając kurs weksli pruskich niższy o $1\frac{2}{3}$, $1\frac{1}{2}\%$, londyńskich o $1\frac{5}{6}\%$, hamburgskich o 1%, paryzkich o $2\frac{3}{5}\%$, a wiedeńskich o 2, $2\frac{1}{2}\%$. Obroty w wekslach jakkolwiek w dniu środowym dość znaczne, przy braku dwudniowej czynności, w ogólnej sumie tygodniowej mniejsze być musiały jak tygodnia poprzedniego. Ruch w papierach publicznych w tygodniu ubiegłym tak był ograniczony jak go dawno nie pamiętamy. Listów zastawnych kupiono bardzo mało, chociaż kurs ich skutkiem licznych ofert na serję pierwszą o $\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}\%$, a na serję drugą o $\frac{5}{6}\%$ się obniżył. Zakupiono cokolwiek listów likwidacyjnych po różnych kursach, bardzo mało pożyczki premjowej 1 i 2 emisji, której obrót z przyczyny braku dokładnej tabeli z numerami wylosowanemi, w ostatnich dniach tygodnia całkiem ustał; a oprócz tego nabyto parę sum akcij terespolskich po dawniejszym, a pareset akcij warszawsko-wiedeńskich po podwyższonym kursie. Akcje bydgoskie, o które poprzedniego tygodnia częściej się dobijano, w tym całkiem były zaniedbane, nie znajdując mimo obniżenia kursu o $1\frac{1}{2}$, $1\frac{1}{4}\%$ kupujących odpowiednich. *(G. Hand)*

* (Szczegółowa sprzedaż wyrobów tabacznych). Uwagi o § 61 ustawy tabacznej, zabraniającym dystrybutorom otwieranie paczek z wyrobami tabacznemi, podałem w artykule moim zamieszczonym w *Dzienniku Warszawskim*, N. 101 z r. 65. Dla dopełnienia całości, te słów kilka dodaję w nadziei, iż będą na dobie, z powodu objęcia teraz interesu tabacznego pod bezpośrednią administrację skarbu. Na początku r. 1860, po zniesieniu w królestwie monopolu tabacznego, został wprowadzony system banderolowy i ułożono ustawę o podatku konsumcyjnym od tytoniu i tabaki, sposobem próby na lat sześć. Po upływie tego czasu, skutkiem nabytego doświadczenia, miał być ułożony nowy projekt do ustawy na czas dalszy. Wprawdzie dotychczas obowiązująca ustawa i nadal utrzymaną została, ale można się spodziewać, że w następstwie wprowadzone zostaną w niej zmiany, których potrzebę praktyka wskazuje. Już w ciągu czasu trwania rzeczonej ustawy sposobem próby, ówczesny administrator wydał rozkaz, aby tolerowano niewykonywanie niektórych przepisów, a między innemi i § 61, bowiem jako poręczyciel za odbyt banderoli, dostatecznie się przekonał, iż przez ścisłe przestrzeganie tego paragrafu, sprzedaż banderoli znacznie się zmniejszyła. Najwymowniejszym dowodem niestosowności § 61, będzie porównanie kar za rozmaite przewinienia, ustawą przepisanych. I tak: za naruszenie banderoli kupionej u skarbu, czyli za otworzenie paczki, dystrybutor podlega karze rs. 5, zaś za cały funt cygar lub papierosów defraudowanych, właściciel jedynie tylko rs. 4 tytułem kary zapłacić jest obowiązany. Czyliż to samo nie jest pobudką do defraudacji, z której wynika zmniejszenie sprzedaży na drodze legalnej, a tem samem strata dla skarbu. Dowiedzioną jest rzeczą, że sprzedaż szczegółowa koniecznie istnieć musi, jeśli nie jawnie, to najpewniej tajemnie; trudno bowiem, aby ktoś nie chcący lub też nie mogący chwilowo kupić nad jedną lub kilka sztuk, przystał na nabycie całej paczki,—nie znając dość często dobroci podanego sobie gatunku. *Daw. Hal*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym w nowo budującym się domu pod N. 1065*c* przy ulicy Królewskiej, przy windowaniu znacznej wielkości kamienia, znajdujący się tamże na robocie włościanin wsi Czyste, imieniem Franciszek z nazwiska niewiadomy, przez własną nieostrożność podszedłszy bardzo blizko, uderzony został tymże kamieniem, skutkiem czego ma złamaną lewą rękę i głowę mocno pokaleczoną.— W dniu wczorajszym po południu Gotlieb Urban, czeladnik mularski, pracując na dachu szopy w domu pod N. 255 przy ulicy Freta, spadł z wysokości 1-go piętra na ziemię i mocno się potłukł.

---

* (Wykonanie wyroku). *St. Petersburg, 3 września (v. s.).* Dziś, w sobotę, o godzinie 7-ej rano, na polu Smoleńskiem został stracony Dymitry Karakozow. Naokoło rusztowania, oddziały różnych broni w paradnych mundurach, tworzyły obszerny kwadrat. Władze wyższe, które obowiązek powoływał do znajdowania się przy pokucie za wielką zbrodnię, były obecne. Wielki tłum był zgromadzony. Skazany był przywieziony na miejsce stracenia na odkrytym wozie, tyłem do rusztowania. Przed wstąpieniem nań, pocałował krzyż podany mu przez kapłana. Odczytano wyrok, jakiemu miał podledz. W kilka chwil potem sprawiedliwość została wymierzona. (*J. de St. Pet.*)

* (Pogrzeb ś. p. hr. Murawiewa). *Siew. Pocz.* z dnia 3 (15) września pisze: Dziś, w aleksandro-newskiej ławrze, odbył się pogrzeb ś. p. hrabiego Michała Mikołajewicza Murawiewa. Najjaśniejszy Pan raczył oddać hołd pamięci zmarłego swoją obecnością. Wielcy książęta, Cesarzewicz Następca tronu i Włodzimierz Aleksandrowicz, książę Piotr Oldenburgski, książę Jerzy Meklemburg-Strelitz, prawie wszyscy obecni w Petersburgu członkowie rady państwa i ministrowie, i wielka liczba wyższych urzędników wojskowych i cywilnych, także znajdowali się na tym smutnym obrzędzie. Oddział pułku permskiego, którego ś. p. hrabia Murawiew był szefem, pułk finlandzki gwardji i brygada artylerji formowały straż honorową. Przy wyniesieniu trumny z cerkwi, Najjaśniejszy Pan raczył stanąć konno na czele wojska. Najbliżsi krewni i koledzy zmarłego zanieśli trumnę do mogiły. Nastąpił odgłos trzykrotnych wystrzałów honorowych i ziemia przyjęła w łono swoje zwłoki jednego z znakomitszych mężów stanu naszego czasu.—Hrabia Michał Mikołajewicz Murawiew, urodzony w ostatnich latach zeszłego stulecia, w roku 1812, prawie w dziecinnym wieku, został oficerem, i odniósł ciężką ranę w pamiętnej bitwie borodyńskiej. Odtąd aż do zgonu ciągle zostawał w czynnej służbie. W różnych czasach i w różnych zawodach, odznaczał się takiemi przymiotami i zdolnościami, taką mocą woli i energji, jakiemi nacechowane były za naszych czasów ostatnie lata jego życia. Hr. Murawiew był vice-gubernatorem w Mohylewie, następnie gubernatorem w Mohylewie, Grodnie i Kursku, dyrektorem wydziału podatków i poborów, dyrektorem korpusu pomiarów, senatorem, członkiem rady państwa, ministrem dóbr rządowych, prezesem wydziału dóbr udzielnych, potem jenerał-gubernatorem i dowodzącym wojskami w kraju północno-zachodnim, gdzie silną ręką przytłumił rokosz 1863 r., a nareszcie prezesem komisji śledczej, ustanowionej z powodu zbrodniczego zamachu 4-go kwietnia. Hr. Murawiew był obdarzony niepospolitym rozumem, najróżnorodniejszemi obszernemi wiadomościami, nadzwyczajną pamięcią i niezwykłem usposobieniem do niezmordowanej i ciągłej pracy. Analityczny kerunek jego umysłu ułatwiał mu trafne zbadanie wszelkich przedmiotów, dotyczących jego czynności, a zdolność analizowania była ciągłą podnietą do reform, jakie przedsiębrał lub starał się wprowadzić w różnych gałęziach powierzonego sobie w różnych epokach zarządu. Obok tych wielkich zalet męża stanu, łączył on, co może mniej było znanem, rzadką dobroć serca w życiu domowem i familijnem. W chwilach gdy bywał wolny od zatrudnień służbowych, znajdowano w nim uprzejmego gospodarza domu, przyjemnego i światłego spółbiesiadnika. — Hr. Murawiew zmarł nagle w nocy 28 na 29 sierpnia, w swojej wsi Syrcu, w powiecie ługskim, gubernji petersburgskiej. W przeddzień śmierci, znajdował się on przy poświęceniu zbudowanej przez siebie cerkwi. Tak więc, dopełnienie aktu pobożności chrześcjańskiej zakończyło życie, poświęcone pracom w zawodzie służby tronowi i ojczyźnie. *Mosk. Wied.* donoszą, że Najjaśniejszy Pan, nadać raczył hrabiemu Murawiewowi brylantowe znaki orderu św. Andrzeja, które na 30 sierpnia wyprawione były do niego na wieś, ale już go nie zastały przy życiu.

Rozejm i układy.

* (Kwestja długu). Prusy, powołując się na traktat pragski, popierają pretensje włoskie w kwestji długu wenecjańskiego. Układy zostały na teraz zawieszone i odroczone do przyszłego tygodnia, prawdopodobnie dla tego, ażeby dać obu rządom czas do powzięcia stanowczej decyzji. Spodziewać się należy, że decyzja ta przyczyni się do rychłego zawarcia pokoju. *(Nord.)*

Ameryka.

* (Wybór prezydenta). P. Józef Joachim Perez obrany znowu został prawie jednozgodnie prezydentem rzeczypospolitej chilijskiej. (*Nord*).

* (Stronnictwo radykalne). Depesze z Nowego Jorku z 5-go b. m. donoszą znowu o demonstracjach stronnictwa radykalnego przeciw prezydentowi Johnsonowi. W miarę tego, jak prezydent w swej podróży urzędowej, zbliża się do Stanów najbardziej na północ wysuniętych, mowy jego bywają przerywane przez słuchaczy, i nieraz dają mu się słyszyć krzyki „zdrajca." W Filadelfji zgromadził się 3-go b. m. konwent radykalny, który został uorganizowany dla stawienia opozycji ostatniemu zgromadzeniu, odbytemu w temże mieście przez konserwatystów. Ci ostatni wezwali byli do swego konwentu delegowanych od południowców, sprzyjających polityce prezydenta. Radykalni północni chcieli przeważnie zgromadzić w Filadelfji unjonistów Południa, przeciwnych tejże polityce. Nazwiska atoli Butlera, Burnside'a, senatora Sprague, służą dowodem, że konwent radykalny w Filadelfji składa się jedynie z ludzi zamieszkałych w Stanach północnych, lub z yankesów, którzy osiedlili się na południu po osta-

niej wojnie i któryby chcieli utrzymać tam ucisk wywierany przez północ. (*La Patr.*)

* (Redukcja długu). Korespondencja *Moniteura* donosi, że dług amerykański zmniejsza się po 10 miljonów dolarów miesięcznie. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Kwestja reformy). *Dajly Telegraph* donosi, że deputacja ligi reformistowskiej narodowej zgłosiła się 13-go b. m. do p. Gladstone'a, w jego rezydencji Carlton-House-Terrace, dla przekonania się, czy ten mąż stanu zechce poprzeć ruch reformistowski przez swą obecność na wielkim meetingu, który odbędzie się 24-go b. m. Konferencja z p. Gladstonem trwała dość długo; roztrząsano kwestję w sposób bardzo szczery i serdeczny, i zarazem w duchu wyłącznie praktycznym. Z innego źródła donoszą, że deputacja opuściła rezydencję p. Gladstone'a z przekonaniem o słuszności powodów, dla których ten mąż stanu odmówił swego udziału bezpośredniego w ruchu reformistowskim. (*La Fr.*)

* (Środki ostrożności). Przewódcy fenjenów w Stanach Zjednoczonych przyczyniają ciągle kłopotu rządowi angielskiemu. Wysyłają się zawsze jeszcze wojska do Kanady. W oczekiwaniu tych posiłków jenerał gubernator posiadłości angielskich w północnej Ameryce, przedsięwziął środki ułatwiające uruchomienie milicji miejscowej i wystawienie pułków ochotników. (*Nord*).

Austrja.

* (Kwestja węgierska). *Mém. dipl.* zaprzecza pogłosce szerzonej przez niektóre dzienniki, że konferencje, które odbyły się pomiędzy hr. Belcredi i kilku znakomitymi mężami politycznymi Węgier, w celu osiągnięcia stosownego porozumienia, spełzły na niczem. Przeciwnie, rezultat tych konferencji przedłożony został przez ministra stanu do sankcji cesarza.

Azja.

* (Konwencja). *Monitor* pisze, że ostatnie wiadomości otrzymane z Japonji są bardzo zadawalniające. Rząd tajkuna zawarł z reprezentantami mocarstw zagranicznych konwencję, której główna osnowa jest następująca: W portach otwartych dla handlu będą mogły być założone składy dla towarów. Same tylko towary użytkowane w kraju będą poddane pod przepisy prawa. Dawne taryfy podlegną rewizji, a towary sprowadzane z prowincij niezależnych bezpośrednio od władzy tajkuna, nie będą podciągane pod osobne przepisy prawa. Japończycy mogą opuszczać cesarstwo, podróżować za granicę i kupować domy w Europie. Zniesioną zostanie interwencja władzy miejscowej w tranzakcjach pomiędzy cudzoziemcami i japończykami. Daimiosy zostaną upoważnieni do wchodzenia w bezpośrednie stosunki z europejczykami w portach otwartych dla handlu. Konwencja ta, która dla handlu europejskiego w Japonji znaczne przyniesie korzyści, świadczy o wybornem usposobieniu rządu tajkuna względem europejczyków.

Francja.

* (Legjon rzymski). *Paryż, 14 września.* Legjon rzymski ma dziś wsiąść w Antibes na pokład fregaty przewozowej *Eldorado*, która wczoraj odjechała z Tulonu. Jenerał Courten, kapitan Maistre jego adjutant i podintendent wojskowy Massimi, wszyscy trzej zostający w służbie rządu papiezkiego i delegowani do odbioru w drodze urzędowej legjonu, wsiądą także na pokład statku *Eldorado*, który przewiezie ich do Civita-Vecchia. (*La Patr.*)

Hiszpanja.

* (Wojna hiszpańsko-chilijska). Z Madrytu donoszą, że minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych przesłał jenerałowi Kilpatrick, posłowi chilijskiemu, depeszę z propozycją interwencji rządu waszyngtońskiego w zajściu hiszpańsko-chilijskiem. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Położenie kraju). Cesarstwo tureckie znajduje się obecnie pomiędzy dwoma przeciwnemi prądami; dwa te prądy są odmiennego między sobą charakteru, lecz oba bardzo groźne: z jednej strony widzimy ludność chrześcijańską, życzeniom której rząd konstantynopolitański nie chce zadosyć uczynić i której nie jest zdolny powstrzymać; z drugiej zaś strony, występuje żywioł mahometański, którego fanatyzm usiłuje rzucić w Europie ostatnie promienie i którego zapał nie mógłby być, nawet przy najlepszych chęciach, powstrzymany przez sułtana. Widzimy przeto przebudzenie się fanatyzmu muzułmańskiego i zarazem przebudzenie się dążności helleńskich części szczepu greckiego, pozbawionego jeszcze dotąd niepodległości; dodać do tego należy stan opłakany księstw dunajskich, niecierpliwość ludów sławiańskich zamieszkujących Turcję i podnoszących rokosz przeciw jarzmu, które rząd turecki usiłuje wszelkiemi sposobami uczynić dla nich nieznośnem; wszystko przeto jednoczy się dla postawienia znowu w obec Europy strasznego zadania kwestji wschodniej. (*Nord.*)

Włochy.

* (Allokucja papieża). *Jour. de Bruxelles* podał tekst mowy mianej przez ojca św. 26 sierpnia, po ogłoszeniu dekretu uznającego cuda zaproponowane dla kanonizacji błogosławionego Pawła od Krzyża, założyciela zakonu passionistów. „Religja katolicka", powiedział między innemi Pius IX. „nie jest bezpłodną i jałową, jak wszystkie sekty. Sekty, *będące dziełem złości ludzkiej, mogą zrodzić jedynie złe;* przeciwnie religja katolicka jest dziełem Bożem, dzieła zaś Boskie wydają owoce życia wiecznego." Propozycja Anglji co do schronienia dla papieża na wyspie Malcie byłaby przeto, podług tej doktryny, bardzo złą rzeczą. Jakim więc sposobem dzieje się, że liczni członkowie św. kolegium zalecali przyjęcie tej propozycji? (*Nord.*)

* (Stosunki z Francją). We Włoszech starają się o rozpowszechnienie wszystkich krzyków wywołanych przez prasę miejscową z powodu ukazania się noty w *Monitorze* z d. 5-go lipca. Głosy te są jednak bezzasadne. Dziennik *Italie* widział się też zmuszonym ogłosić z swojej strony następującą notę: „Wiemy, że od traktatu 24-go sierpnia stosunki pomiędzy Francją i Włochami są jak najserdeczniejsze, i że mianowicie w toczących się układach rząd francuzki dał dowód, iż postępuje jako dobry i wierny sprzymierzeniec." Nic zresztą takiego nie zaszło, coby mogło przeszkodzić owym stosunkom; przeciwnie, położenie obecne jest tak szczęśliwe, iż jak najlepsze stosunki istnieją tak pomiędzy Francją i Włochami, jak i pomiędzy Włochami i Austrją. (*La Patr.*)

* (Konfiskata dziennika). *Unita italiana* skonfiskowaną została dziewięć razy w przeciągu niespełna jednego miesiąca. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 15 września.

Przegląd — Ostateczna rozprawa w procesie p. Widmana odroczona.

Przegląd, chociaż nieprzyjazny Rosji, lecz daleko oględniejszy i nie tak wściekający się na wszystko jak donkiszotowska *Narodówka*, — zamyśla od 1-go października rozszerzyć się wychodzeniem codziennem (wychodzi obecnie 3 razy w tygodniu) i jest nawet nadzieja, że się mu jakaś część prenumeratorów *Narodówki* okroi.

W sprawie Widmana wystosowano zapytanie do Wiednia, czy art X. traktatu pokojowego stosuje się do będącego w toku procesu. Dobrze się tu da zastosować przysłowie: „co się odwlecze, to nie uciecze;" albowiem art. ten zasłania tylko tych skompromitowanych wobec rządu, którzy się karygodnych czynów jedynie w tych krajach koronnych dopuścili, w których się nieprzyjaciel znajdował; przeciwnie Galicja wolna była od nieprzyjaciela i p. Widman wydając tę broszurę, popełnił to, czego wówczas mógł się dopuścić tylko najzaciętszy nieprzyjaciel Austrji. Y.

Paryż, 11 września.

Gwarancja moralna i sprzedajność prasy paryzkiej; dowody na to. — Cytacja z Proudhona.

Gdy rząd grecki przystąpił w r. 1832—33 do emisji swej pożyczki 60 milionowej, pod potrójną gwarancją Francji, Anglji i Rosji, obligacje w wysokości 1,000 franków al pari i przynoszące po 5 od sta procentu, sprzedawane były po 1,024 franki, co znaczy, że pożyczka ta znegocjowaną została w ten sposób, iż rząd grecki płacił od niej mniej niż po 5 od sta. Gdy zaś Meksyk przystąpił w r. 1865 do emisji swych obligów, po 500 franków al pari, przynoszących po 30 franków procentu, z nadzieją wygrania obok tego losów po 10,000, 100,000 i 500,000 frank., znalazł on nabywców, którzy płacili po 345 franków za każdy oblig, a zatem rząd meksykański musi płacić za tę pożyczkę 13 od sta, licząc w to i loterję. Przy samej gwarancji kraju tak wypłacalnego, jakim jest Francja, cesarz Maksymiljan byłby mógł zaciągnąć w r. 1865 pożyczkę, tak samo jak król grecki Oton w r. 1833, płacąc najwyżej po 4½ do 5 procent. Oświadczenie złożone przez p. Rouher w ciele prawodawczem, że skarb francuzki nie podejmuje się żadnej rękojmi, ani pośredniej, ani bezpośredniej, łącznie ze stopą procentową 13 od sta zamiast 5 od sta, było dla nabywców tych obligacji dostatecznem ostrzeżeniem. Ze stanowiska tak moralnego jak i prawnego, rząd francuzki nie może odpowiadać za tę pożyczkę. Jeżeli jacyśkolwiek obywatele, czy to urzędnicy, czy też bankierzy lub publicyści, nabyli obligacje meksykańskie bez względu na powyższe oświadczenie ministra Rouhera, w takim razie muszą oni sami sobie winę przypisać i ponosić z własnej fortuny straty, na jakie narazili się. Wymagania prasy francuzkiej polityczno-finansowej na korzyść posiadaczy obligacij meksykańskich i ze stratą dla kontrybuentów francuzkich, wydają się nam tem niesprawiedliwszemi, że jeżeli istnieje jaka korporacja, dla której poczucie obowiązku, honoru, odpowiedzialności, zasad moralnych, jest rzeczą całkiem nieznaną, to korporacją tą jest niezawodnie dziennikarstwo paryskie. Wspomniałem w jednej z moich poprzednich korespondencij o znacznej liczbie dzienników należących do p. Mires'a i spółki, czyli do towarzystwa wekslarzy. Będziemy badać w dalszym ciągu tę plagę trapiącą Francję.

W dziennikach nie będących zupełną własnością spekulantów, znajduje się rubryka panegiryczna, mieszcząca w sobie nie obwieszczenia przemysłowe, które każdy potrafi odróżnić, nie kładąc ich na karb odpowiedzialności redakcji, ani też nawet reklamy pomięszane z rozmaitemi wiadomościami, lecz wstępne artykuły rozumowane, rozprawy ekonomiczne, polityczne, społeczne, oddane na usługi przedsięwzięcia, którego podjęli się spekulanci, i podpisane przez samego autora. Jak skoro p. Mirès, po swym znanym powszechnie procesie, ukazał się znowu na widowni z projektem założenia banku państw, z kapitałem 100 miljonów, cała prasa paryzka zaczęła popierać ten projekt. *Constitutionnel* z 17 listopada 1864 życzy na pierwszej swej kolumnie powodzenia temu przedsięwzięciu, któremu poświęca osobny artykuł podpisany przez p. Vitu, tego samego, ktory będąc obecnie redaktorem dziennika *Etendard*, powątpiewa o bezinteresowności p. Katkowa! *Opinion Nationale* z 18-go tegoż miesiąca i roku, w artykule podpisanym przez p. Malespine (obrońcę emigracji polskiej) i umieszczonym również na pierwszej kolumnie, tak przemawia do ludu francuzkiego:

„Jeżeli założyciel banku państw może przyczynić się, jak to jest jego zamiarem, do przywrócenia targowi francuzkiemu przewagi, jaką ten ostatni posiadał w r. 1856, za pomocą przyciągania kapitałów zagranicznych na korzyść jego kombinacij, w takim razie dobrze zasłuży się krajowi, oraz swym dawnym i nowym akcjonarjuszom. Nasze życzenia i nasze sympatje towarzyszyć mu będą w jego dziele."

Siecle z 21-go listopada poświęcił tej kwestji dwie szpalty swej drugiej kolumny, podając dziewięć artykułów, ani mniej ani więcej jak kiedy p. Havin mówi o Polsce z wysokości swych szczudeł; inne organa prasy poszły za tym przykładem. Na nieszczęście dla autora powyższego projektu i dla jego chwalców, ministerstwo znalazło, że nazwa „banku państw", w chwili, w której żaden rząd nie szukał pożyczki, była zbyt nieokreślona i pozostawiała zanadto obszerne pole dla arbitralności, i z tego powodu odmówiło upoważnienia na emisję 100 miljonów. Pod inną formą, mistyfikator Mirès uchodził za męczennika i prasa paryzka wynurzyła mu swe spółubolewanie.

Chcąc badać przywary tego świata, należy czerpać zawsze materjały w *Gazette des Tribunaux*. W styczniu i lutym 1859, towarzystwo francuzkie żeglugi parowej, transportów lądowych i poczt, zdawało sprawę ze swych czynności przed 8-mą izbą sądu policji poprawczej. Podajemy następujący ustęp z rozpraw: "P. Mancel", powiada p. Valdouer, „doręczył 40 akcij p. Mercier, ajentowi ogłoszeń, i panu Leo Lespès (dzisiejszemu p. Tymoteuszowi Thrimm), dziennikarzowi, którzy podjęli się zachwalania przedsięwzięcia. Ogłoszono przeto, że przyniesie ono od 32 do 46% zysku. Później ci przedsiębiercy ogłoszeń, nie mając zaufania do wartości akcij, żądali ażeby towarzystwo wzięło je napowrót i zapłaciło za nie monetą. Dorektor odkupił te akcje za 20,000 franków. W ten sposób autorowie reklam widzą że interes jest stracony; przedsiębiorą oni ze swej strony środki ostrożności, lecz pomimo to nie przestają obiecywać swym czytelnikom od 32 do 46% zysku." A gdzież jest odpowiedzialność moralna.

W procesie *des Petites voitures* znajdujemy podobnyż wypadek: „*Adwokat cesarski.* — Co pan wiesz o doręczeniu akcij panu Ber'owi. — P. *Docoux*. Sądzono, że należy zachęcić dziennikarzy. Przeznaczono na to sumę 25,000 franków w akcjach, które rozdano rozmaitym dziennikom."

Oprócz rozdawania akcij, o czem tylko co wspominałem, akcij stanowiących wynagrodzenie, nie za obwieszczenia lub reklamy, lecz za artykuły rozumowane, jest jeszcze inny rodzaj przedajności, o którym wypada wspomnieć. Zawiązuje się towarzystwo, uczciwe lub też podstępne, mniejsza o to. Posyła się każdemu dziennikowi pewną liczbę akcij al pari; liczba tych akcij zależy od stanowiska pisma; akcje te

dzielą się pomiędzy rozmaitych redaktorów i uczestników. Akcje te dają się w nominalnej wartości, 500 naprzykład franków; jeżeli dziennikarze przyczynią się wszystkiemi sposobami do podniesienia ich kursów do 600 lub 700 franków, przewyżka 100 lub 200 franków staje się ich zyskiem. Jeżeli zaś kursa spadną lub pozostaną al pari, tem gorzej dla dziennikarzy, gdyż nie osiągną żadnego zysku

W ten sposób dziennikarze stają się spółsprawcami oszustw na całe miljardy, dla uzyskania kilku tysięcy franków gratyfikacji.

Gdzież jest odpowiedzialność moralna!...

Innym rodzajem spółwiny moralnej pomiędzy prasą paryzką i spekulacją, jest branie w dzierżawę kursów giełdowych. Niektóre domy płacą po 50 i po 60,000 franków rocznie za prawo redagowania, stosownie do swych operacij, buletynu finansowego jakiego dziennika. Domy te podają, według swego zachcenia, zbyt nizkie lub zbyt wysokie kursa, stosownie do swego własnego interesu, zwłaszcza w epoce przypadającej pomiędzy dwiema likwidacjami. Umowa pomiędzy dyrektorem dziennika i bankierem jest tajemnicą. Nie mógłbym przeto postawić dowodu na moje twierdzenie, gdybym nie miał pod ręką niewyczerpanego arsenału sądu policji poprawczej. Wykrycia w tym względzie pochodzą znowu z rozpraw, jakie miały miejsce w 7-ej izbie tegoż sądu na posiedzeniach z 28 i 30 maja 1862. Chodzi o p. Serres'a, bankiera zamieszkałego przy ulicy d'Amsterdam, finansisty, który czerpał zasoby z kas legitymistów i katolików, który miał pomiędzy swą kjentelą głównie kanoników, osoby duchowne wszelkiego stopnia, szwajcarów kościelnych, zakrystjanów. Wziął on był w dzierżawę trzy buletyny giełdowe, mianowicie w *Gazette de France*, w *Ami de la Religion* i w *Journal des villes et des campagnes*. Umowy zawarte w tym względzie znajdują się in extenso w aktach sądowych. Oto jeden z nich wyjątek:

„Skutkiem tego porozumieliśmy się pod tym względem, że zgadzam się na to, iż pozycja, jaką nabywacie w Gazecie, posłuży wam do założenia domu bankowego i stręczeń kapitałów, i oprócz tego zgadzam się zalecać bezpośrednio i osobiście ten dom, którego macie zostać dyrektorem, moim prenumeratorom i moim przyjaciołom. Warunki pieniężne, zagwarantowane dla gazety są następujące: 1° 25% z zysków przedsięwzięcia; 2° suma roczna 24,000 franków, którą obowiązani jesteście spłacać w ratach miesięcznych, objętą zostanie tą częścią zysków i stanowić będzie minimum honorariów. Jakikolwiek będzie stan interesów, suma 24,000 franków ma być zawsze należną i spłacaną w ratach miesięcznych zgóry. (Podp.) *Lourdouix*."

Umowa z dziennikiem *Ami de la Religion* zredagowana jest w tymże duchu. Dziennik *des Villes et des campagnes* zawarł umowę na zasadzie wynagrodzenia w wysokości 10,000 franków rocznie, czyli wszystkie trzy dzienniki razem miały otrzymywać 58,000 franków honorariów rocznie, za samą li redakcję buletynu giełdowego, nie licząc w to reklam i obwieszczeń. A tymczasem, komuż znany był dom bankowy Serres'a, dom podrzędny, siedmnastej kategorji? Zostawił on 957,950 franków deficytu. O nędzna jawności publiczna, i niemniej nędzne oszustwo!

„Chcemy zwrócić waszą uwagę," powiedział prokurator cesarski Hémard, „na te umowy bezczelne, które czynią, rzec można, spólnikami oszustw popełnionych tych, którzy przez haniebne spółdziałanie, dopomogli do spełnienia takowych."

Akcjonarjusze doków, kanału rzeki Ebro, roznosicielstwa paryzkiego, dróg hiszpańskich, portugalskich i rzymskich, kolei włoskiej, banków Mirès'a, Serres'a, Thurneyssen'a, fabryk żelaza Decazeville'a, Graissesac'a w Beziers i tysiąca innych przedsiębierstw, które mniej więcej upadły, obowiązani są swą ruiną prasie paryzkiej i jej bezczelnym frymarkom. Ci nieszczęśliwi posiadacze akcij bez kapitału, obligacij bez hypoteki, krzyczą zgłodniali na prasę paryzką, na którą spada więcej niż odpowiedzialność moralna, gdyż brała ona za pieniądze udział w oszustwie.

W polityce tak samo jak w kwestjach finansowych, przekonano się o przedajności prasy paryzkiej. Co się tyczy powstania polskiego, faktem jest powszechnie znanym, że prasa paryzka, która stawała w obronie tego powstania we wszystkich jego fazach, była płatną za to. Czterykroć stotysięcy franków wyszło z kasy hotelu Lambert dla zapłacenia za sympatje dziennikarstwa francuzkiego, nie licząc w to podarunków i obiadów dla panów redaktorów wielkich dzienników.

Zakończymy wnioskiem wyprowadzonym przez Proudhona w przedmiocie prasy paryzkiej: „Za naszych to dni nauczono się ciągnąć zyski z jawności publicznej; od naszych także czasów datuje nawał kłamstw, które wprowadziły w błąd opinję publiczną. Prasa okazała się pod wszystkiemi [illegible] mienną i przedajną. Stało się dla niej przyzwyczajeniem i rzemiosłem mówić *ad libitum* za i przeciw wszelkim kwestjom; powstawać na wszelkiego rodzaju sprawy lub bronić takowych; podawać wszelkie wiadomości lub zaprzeczać im; zachwalać lub czernić, za wynagrodzeniem pieniężnem, wszelką ideę, wszelki wynalazek, każde dzieło, wszelkiego rodzaju towary, wszelkie przedsiębierstwo. Giełda i dom bankowy, towarzystwo komandytowe i sklep, literatura i przemysł, teatr i sztuki piękne, kościół i wychowanie publiczne, polityka i wojna,—wszystko stało się dla niej środkiem dla popierania agitacji, oraz dla ciągnięcia własnych zysków. Sam nawet sąd przysięgłych i trybuna nie zdołały uniknąć jej kłamstw i podstępów. Ten a ten winowajca został przez nią uniewinniony, podczas gdy nie jeden niewinny został uznany za winnego zbrodni. Najważniejsze kwestje polityczne stały się w jej ręku kwestjami zysku pieniężnego: kwestja wschodnia została zaprzedaną; kwestja włoska, również; kwestja polska, również; kwestja Stanów Zjednoczonych, również..... Tysiąc lat więzienia i sto miljonów kary pieniężnej, nie zdołałyby zagładzić zbrodni popełnionych przez prasę francuzką, licząc tylko od r. 1852." (*P. J. Proudhon, de la capacité politique des classes ouvrières.*)

Mój wniosek ostateczny jest taki: Gdyby rząd ruski chciał zniżyć się aż do dawania jałmużny prasie francuzkiej, nie usłyszelibyśmy ani jednego słówka wymierzonego przeciw Rosji. Za 200,000 franków rocznie można zamienić szczekanie dziennikarzy francuzkich na największe pochwa y. Dzięki Bogu, Rosja nie potrzebuje takich protektorów! *A. M.*

Paryż, 12 września.

Zdanie prasy zagranicznej o Francji.—Szowinizm.—*Monde*.—*Głos Wolny* i *Niepodległość*.—Błędy emigracji.—Mowa Dąbrowskiego.—Karpouszko żąda indemnizacji.

W oczach dzienników pruskich i niektórych innych pism zagranicznych, które zdają się spoglądać od kilku lat na Francję z pewnego rodzaju politowaniem, przewaga Francji w Europie została całkiem zniszczona, gdyż utworzyły się tuż przy jej granicach dwie potęgi militarne, zdolne stawić jej opór. Szowinizm francuzki jest w rozpaczy i żąda głośno nowych zwycięztw i zaborów dla przywrócenia równowagi na korzyść Francji, która potrzebuje nie wolności prasy, lecz wyższości bębna i karabina. Smutne to położenie rzeczy zniewala prasę francuzką do badania opinji publicznej i do zaniedbywania wszelkich kwestij, ażeby zwrócić całą uwagę na reorganizację armji.

Monde i inne pisma klerykalne piorunują na Belgję, która z mocy swych przepisów policyjnych, zabroniła procesij i innych zgromadzeń religijnych.

Głos Wolny powstaje na *Niepodległość* i zarzuca jej dążności austrjackie i zbytnią stronność dla tak zwanego komitetu reprezentacyjnego. Polityka emigracji polskiej nie przestaje błądzić po dawnemu, przyzywając na pomoc, raz Francję, innym razem Saksonję, która nie zdołała sama obronić się; innym zaś jeszcze razem oddaje się ona ciałem i duszą hr. Bismarckowi, który teraz właśnie oświadczył, iż poznańczycy są dobrymi prusakami; obecnie zaś błaga ona o pomoc Austrję, która nie zapomniała zapewne o publikacjach emigracji polskiej, których tytułu są następujące: „Rzeź galicyjska 1846." „Zbrodnie Habsburgów." „Przywłaszczenie rzeczypospolitej krakowskiej." Do tego dodać jeszcze należy pogróżki wymierzone przeciw hrabiemu Mensdorff—Pouilly, z dołączeniem życiorysu tego dyplomaty, który to życiorys jest zbiorem kłamstw i oszczerstw, nagromadzonych i poprawionych przez Krystjana Ostrowskiego.

Dąbrowski, lubiący zamydlać oczy nieukom, tracącym czas na słuchaniu jego opowiadań, zgromadził wczoraj około pięćdziesięciu naszych lazzaronich, poziewających na słońcu i rozsiadających się lub leżących na ławkach bulwaru w Batignolles, i dał im radę, ażeby śledzili uważnie za wszystkiemi przeglądami i manewrami armji francuzkiej, dla zdania sobie sprawy z ewolucij militarnych, oraz ażeby ćwiczyli się w marszach i kontr-marszach a to z powodu wychodzącej na jaw kwestji wschodniej. Widzimy przeto nieustanną mistyfikację.

Karpouszko, ten sam, który stawał w sądzie przysięgłych w sprawie Drozdowskiego, zgłaszał się teraz do biura zapomóg z prośbą o udzielenie mu zasiłku dla wynagrodzenia go za długie więzienie prewencyjne. Gdyby przyszło do dawania indemnizacji tym wszystkim, którzy znajdowali się w więzieniu prewencyjnem, potrzebaby mieć potężny budżet. *A. M.*

Kronika sądowa.

Napad na burmistrza.

Do liczby zbrodni z rzadkiem zuchwalstwem popełnionych, należy niewątpliwie sprawa trzech braci K. K., którą w dzisiejszej kronice zamieszamy. Nie przedstawia ona wprawdzie ani ważnej kwestji prawnej, ani trudności w śledztwie, ale jak z jednej stroną poucza do czego, w danych okolicznościach, kilku gotowych na wszystko awanturników posunąć się może, tak z drugiej daje smutny obraz niedołęztwa czy też apatji kilkotysięcznej ludności miasteczka, w pośród której jawnie i z całą bezczelnością mogły być dokonane gwałty podobne.

Dnia 20 marca (1 kwietnia) 1863 r. z rozkazu burmistrza miasta Daleszyce w gubernji radomskiej, sprowadzili ławnicy do magistratu Piotra K., mieszczanina, dla wykonania na nim z wyroku sądowego kary trzechdniowego aresztu; że zaś człowiek ten stawił się nader zuchwale i obawiano się przytem żeby nie uciekł, burmistrz kazał go okuć w kajdanki i zatrzymać w kancelarji.

Na wiadomość o tem, brat aresztowanego Marcin K., wezwawszy na pomoc trzeciego brata Wincentego K. — obadwaj także mieszczanie i gospodarze rolni — oraz Leona D. wyrobnika, i uzbroiwszy się w kosę, pikę i topory ciesielskie, ruszyli celem uwolnienia aresztowanego do magistratu, przed którem jednocześnie ludzie gromadzić się zaczęli.

Stanąwszy przed domem, Marcin K. zażądał wypuszczenia brata, a nie otrzymawszy przychylnej odpowiedzi, wpadł do kancelarji, Piotra K. wyprowadził i siekierą kajdany mu rozkuł. Przestraszony burmistrz nie zdołał temu przeszkodzić, a widząc iż zanosi się na większą awanturę, pozamykano drzwi i okna. „Bracie Marcinie! krzyknął wówczas uwolniony Piotr K., pójdź! trzeba tę psią krew nauczyć, za co mnie okuł w kajdany!" i kamienie posypały się w szyby magistratu, a w ślad za tą kanonadą, Marcin i Piotr K. K. rzucili się do okien, wyrwali ramy i z toporami w ręku wpadli do mieszkania burmistrza. Z czterech gospodarzy znajdujących się podówczas w magistracie, dwóch po prostu uciekło, jeden z nich, ławnik, pobiegł szukać pomocy, a czwarty schował się pod kanapę. Napadnięty burmistrz, człowiek przeszło sześćdziesięcioletni, mając przy sobie tylko swą siostrzenicę Anielę S., nie był w stanie stawić oporu. Rozbójnicy rzucili się na niego i zadając ciężkie razy ostrzem i obuchami siekier, złamali mu w dwóch końcach rękę, przetrącili żebro, rozcięli głowę i liczne po całem ciele pozadawali rany i potłuczenia, tak, że cały krwią zbroczony padł bez życia prawie na ziemię; siostrzenicę jego usiłującą bronić starca cięli toporem w głowę; meble i różne sprzęty połamali i poniszczyli, a nadto zrabowali rzeczy ubiorowe kobiece, które wyrzucali oknem, podczas gdy trzeci ich brat Wincenty K. i Leon D. takowe od nich odbierali; po czem z miasta uciekli.

Niedługo jednak ten sam Leon D. zwrócił za wynagrodzeniem pieniężnem osobom wysłanym przez burmistrza na umówioną schadzkę pod lasem, część rzeczy zrabowanych, za co Piotr i Marcin K. K. tak mocno go pobili, że musiał pójść do szpitala, z którego wkrótce jednak uciekł i włóczył się po polach i lasach, aż nareszcie ujęty i w ręce sprawiedliwości oddany został. Drugi też współwinny Wincenty K. zaraz nazajutrz po rozboju wrócił do miasta i również był przyaresztowany.

W sześć tygodni po pierwszym napadzie, nie schwytani dotąd główni złoczyńcy Piotr i Marcin K. K., uzbrojeni w piki i siekiery, zjawili się znów przed magistratem m. Daleszyce, i wymyślając najobelżywszemi wyrazami na burmistrza, żądali aby wyszedł do nich. Miejscowy nauczyciel wystąpił z pośrednictwem, prosił i przekładał żeby nie robili awantur, cała jednak jego wymowa żadnego skutku nie wydała: żądali koniecznie ukazania się burmistrza. Nakłoniony przez nauczyciela burmistrz wyszedł do nich nareszcie, ale zaledwie się ukazał, Piotr K. chciał go piką ugodzić, cofnął się więc i ukrył, a napastnicy znów okna powybijali i do mieszkania wpadli. Piotr K. sądząc że burmistrz jest w łóżku, utkwił w nie pikę tak silnie że aż kawał drzewa odleciał, po czem zaczęli rąbać, łamać i niszczyć na wszystkie strony rzeczy jakie były w mieszkaniu. Tym razem chciano ująć złoczyńców, i jedni ze zgromadzonych ludzi posunęli się ku nim, inni wołali o postronki do wiązania, a inni pobiegli po nie, ale napastnicy uzbrojeni i zażarci nie dali do siebie przystąpić. Stanisław M. i Aleksy S. rzucili się na Marcina K. i powalili go, ale gdy ten pierwszemu z nich mocno pogryzł palec, ten puścił zbrodniarza i pobiegł z innemi po postronki. Józefowi Z., który na krzyk zbliżył się do zbiegowiska, zadał Marcin K. tak silne uderzenie drzewcem piki, że mu przetrącił szczękę i powybijał zęby. Po

odejściu Stanisława M. z pogryzionemi palcami, Aleksy S. trzymał jeszcze czas jakiś Marcina K., zanim jednak postronki przyniesiono, trzymany wyrwał się i obadwaj bracia złoczyńcy, torując sobie siłą drogę przez tłum zebrany, z miasta do lasu uciekli.

Teraz z większą jeszcze usilnością zaczęto ścigać zbiegłych zbrodniarzy i rozpoczęte już śledztwo prowadzić. Dwaj napastnicy, którzy w pierwszej wyprawie na burmistrza udział przyjęli, Wincenty K., i Leon D., byli już osadzeni w więzieniu; niebawem też wojsko ujęło i Piotra K. i sądom oddało.

W toku badań sądowych zbrodniarze, a szczególniej Piotr K., zapierali się wszystkiego. Wincenty K. przyznał jednak: że upojony wódką przez brata Marcina, poszedł do magistratu upomnieć się o aresztowanego brata, żadnych przecież awantur nie robił, uzbrojony nie był i rzeczy nie zabierał. Podobnież i Leon D. tłumaczył się: iż gdy mu Wincenty K. zagroził rozbiciem łba jak nie pójdzie do magistratu, poszedł więc z innemi, ale żadnego udziału w napadzie nie miał, bo stał na uboczu z Wincentym K., a nawet później oddał rzeczy przez braci K. K., zrabowane. Słowem, dwaj ostatni przestępcy usiłowali w swych tłumaczeniach winę swą złagodzić i bierne swe zachowanie się wykazać.

Wybiegi te jednak na nic się nie przydały. Zbrodnia ich tak jawnie, z takiem zuchwalstwem i w obec tylu ludzi spełnioną została, że otrzymanie prawnego na nią dowodu żadnych nie przedstawiało trudności, zwłaszcza, że wszyscy dobrze byli mieszkańcom znani. Własne też tłumaczenia się Wincentego K. i Leona D. już ich po części potępiały, a nadto, były ważną poszlaką przeciwko dwóm drugim zbrodniarzom. Zaprzysiężone zeznania pokrzywdzonych i licznych świadków, wykazały dostatecznie stopień winy każdego z podsądnych i ważność przyjętego w zbrodni udziału.

Wszelako sprawiedliwość nie wszystkich dosięgnąć zdołała, a i wyrzeczona kara nie zupełnie mogła być na skazanych wykonana.

Marcin K., który wspólnie z Piotrem najwięcej zawinił, zbiegł przed aresztowaniem, ukrywa się, i dotąd listami gończemi jest ścigany.

Piotr K. po ukończeniu śledztwa, został wprawdzie wyrokiem sądu kryminalnego, na pozbawienie wszelkich praw i roboty ciężkie w kopalniach przez lat piętnaście skazany, ale przed prawomocnością tego wyroku umarł w więzieniu.

Sprawiedliwości stało się zadosyć tylko co do Wincentego K. i Leona D. Obadwaj oni jako zupełnie przekonani o udział w rozboju i oporze władzy, a nadto drugi z nich i o przywłaszczenie sobie rzeczy szpitalnych, pierwszy z art. 1130, 1132, 1135, 280 k. k. g. i p., a drugi z tychże samych przepisów prawa i art. 1190, 1186, 1160, 157 tegoż prawa, obadwaj na pozbawienie wszelkich praw i roboty ciężkie w twierdzach, Wincenty K. przez lat ośm i miesięcy sześć a Leon D. przez lat dziesięć, skazani zostali. Kara ta, wyrzeczona na nich jednozgodnemi wyrokami sądu kryminalnego i sądu apelacyjnego, po zatwierdzeniu ich przez senat, jest już wprowadzona w wykonanie.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Mikroskop optyczno-mechaniczny). Od przyszłej niedzieli, w budynku pozostałym po gabinecie figur woskowych, p. Saks optyk-mechanik przedstawiać będzie mikroskop optyczno-mechaniczny, powiększający wszystkie przedmioty sto tysięcy razy. Początek przedstawienia o godzinie 6 w wieczór.

* Nr. 36 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera:— J. N. Kurowski (z drzew.) p. Z. Gawareckiego.—O gospodarstwie w gubernji Lubelskiej (c d.) p. W. Szafrańskiego. — Uprawa modżewiu (c. d.)—Korespondencja gospodarska z pow Zamojskiego p. M Bronę. — Rozmaitości gospodarskie: Wystawa kwiatów i owoców w Warszawie.—Nowiny gospodarskie.—W odcinku: O celu ekonomji politycznej p. K. Wzdulskiego. — Aforyzmy gospodarskie.

Warszawa, dnia 6 (18) Września.

Kalendarz.

We środę, 19 września.— śśw. Konstantego i Januarjusza męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 41; zach. o godz. 6 min. 5.

W czwartek, 20 września,—św. Eustachiusza męcz.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 43; zach. o godz. 6 min. 3.

Stan pogody.

5 (17) września.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po p.
Barometr w milimetrach	749 2	747.4
Termometr Reaum	+ 7°4	+ 18°0
Stan nieba	pogodny	na pół pog.

Największe ciepło + 18 0 R. Najmniejsze ciepło + 7°4 R.
Z rana d. 6 (18) września + 11.°2 R. ciepła.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Łucja z Lamermooru**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj* dawano Dramat **Trzydziesci lat** czyli **Zycie Szulera**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Pożar w Klasztorze; Przebudzenie się Lwa.** (Zacznie się o godzinie 7-ej).

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** — Great Hurdle Race, wykonane przez 10 żokiejów, 3-ch woltyżerów i 4 dam.—Heros, w wyższej szkole jeżdżony przez p. Rentz.— Hedrog, ogier siwy arabski, jako garson w usłudze koniowi gastronomicznemu.— Thealeb, w wyższej szkole jeżdżony przez pannę Emilję. — Abd-el-kader, w wyższej szkole jeżdżony przez młodego Rentz.— Manoeuvre de fleurs montée par 4 cavaliers et 4 dames. Osioł uczony *Rigolo*, wprowadzony przez komika Whitoyne.— Początek o godz. 7 1/4.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Po raz 1-szy: Przygody podróżne Karola Rappego, czyli napad zbójców w Sławonji, wielka pantomina ułożona podług prawdziwego zdarzenia z życia Karola Rappo. — Galerja żywych obrazów. — Gimnastyczne ćwiczenia. — Początek o godz. 7-ej.—Dnia 25-go września, ostatnie przedstawienie.

DOLINA SZWAJCARSKA — *Jutro*, wystąpienie **Spiewaków paryzkich.**— (Zacznie się o godz. 6).

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - major orszaku Jego Cesarskiej Mości, baron *Frederiks*, jenerał-policmajster w królestwie, i rzeczywisty radca stanu *Markus*, dyrektor główny prezydujący w komisji rządowej przychodów i skarbu z Petersburga; jenerał-majorowie: *Sobolewski*, z Wierzbołowa; baron *Raden*, z miasta Biały; mistrz dworu Jego Cesarskiej Mości hr. *Stenbok*, i rzeczywisty radca stanu *Riazanow* z Wiednia;—wyjechał kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości *Niemcewicz*, do Grodna.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 17 września 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Lejba Kamicin w Krasneglinie, Berek Libermenez bez oznaczenia miejsca, Egraf Kmłokow na Donie, Hesza Gitler w Grodnie, Anna Pacak w Petersburgu, Żukow w Moskwie, Hersz Litwoch w Sinoje.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 17-go września jest następujący: Pozostało z 16-go chorych: mężczyzn 66, kobiet 90, razem 156; zachorowało m. 23, k. 25, r. 48; wyzdrowiało m. 10, k. 13, r. 23; umarło m. 11, k. 5, r. 16; pozostało na d. 18-y września m. 68, k. 97, r. 165. — Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-o) lipca) zachorowało m. 436, k. 376, r. 812; wyzdrowiało m. 200, k. 174, r. 374; umarło m. 168, k. 105, r. 273.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 17-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 16-go chorych 35, zachorowało 10, wyzdrowiało 12, umarło 2, pozostało na d. 17-y września 31. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 161, wyzdrowiało 80, umarło 50.

* W dniu 17 września 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 44, żeńskiej 41; *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 2, razem 89; zaślubieni *Chrześcjanie*: Wróblewski Karol obyw., z Lange Katarzyną; Rendaszko Franciszek szkl., z Łasińską Teklą służ.; Mozdzeniewicz Piotr szewc, z Budna Magaleną; Drabczyński Maciej kraw., z Królikowską Barbarą; zmarli *Chrześcjanie*: Pryami Ewa lat 36 żona urzędn.; Chibowski Maciej lat 53 woźny s. a. Chłosta Julja lat 29 żona handl.; Goetze Marja lat 27 żona czel. stol.; Langefeld Karolina lat 54; Kalman Wilhelm lat 26 żołn.; Górska Teresa lat 35 żona stol.; Krzyżanowska Eufemia lat 43; Strzeszewski Tomasz lat 56 wyrobn.; Kuczyński Stanisław lat 50 ślus.; Zak Józef lat 33 wyrobn.; Mulawa Mateusz lat 60 wyrobn.; Siedlecka Małgorzata lat 60 wyrobn.; Sielezniew Atanazy lat 35 żołn.; Kling Dorota lat 83 wyrobn.; Bagniak Jakób lat 38 wyrobn.; Śmigielska Anna lat 50 żona wyrobn.; Wrzosek Magdalena lat 38 wyrobn.; Araszewski Wojciech lat 35 służ.; Płuzińska Feliksa lat 58 żona mul.; Orak Marjanna lat 2 cór. nożown.; Zajawska Bronisława mies. 3 cór. służ.; Kingiewski Mieczysław lat 4 syn kuch.; Lublińska Wiktorja mies. 6 cór. służ; Mokrowiecki Jan rok 1 syn szew.; Piskop Kazimierz rok 1 syn wyrobn.; Górska Walerja rok 1 cór. stol.; Kowalski Antoni lat 6 syn organ; Frantz Marjanna lat 2 cór. wyrobn.; Mewus Franciszek lat 4 syn wyrobn.; Faszcza Teofil lat 2 syn wyrobn.; Reterman Weronika lat 2 cór. oficjal.; Latr Jan lat 10 syn ślus.; Jakułowski Bolesław rok 1 mies. 6 syn szew.; Faszczewski Jan lat 2 mies. 6 syn szew.; Reuther Klara lat 5 cór. kup.; Kondracka Aleksandra rok 1 mies 6 cór. wyrobn.; Matera Marjan lat 3 syn wyrobn.; Brzowski Ludwik lat 2 syn kraw.; Szala Agnieszka lat 31 żona wyrobn.; Gruszczyński Hieronim lat 3 syn mul.; Dziak Jan rok 1 mies. 7 syn kow.; Rak Adela mies. 5 cór. oficjal.; Lędowicy Józefa lat 4; Polińska Józefa mies. 6; Pańska Marta lat 8; Cieślak Roch mies. 1 syn wyrobn.; Kozłowski Franciszek lat 2 syn wyrobn.; Kopczyński Teodor dzień 1 syn kraw.; Buczyńska Marjanna mies. 6 cór. służ.; Zawadzki Aleksander dni 4 syn żoł.; Rzęsicki Antoni lat 2 syn obyw.; Felle Marja mies. 2, Skoraczyński Józef mies. 4 wych. dziec. Jezus; dziecię płci żeńsk. nież urodz.; *Starozakonni*: Cwerner Bainisz lat 60 blach.; Finkler Fiszel lat 28; Aizenter Cyrla lat 35; Rozenbaum Nusyn lat 10; Glazyner Izrael rok 1 mies. 6; Owczarek Ita lat 5; Kleinfeld Izrael lat 42 sub. hand.; Gurfeld Daniel lat 75 jubil.; Halbern Josek lat 3, Alterlaich Fajga rok 1; Rainsdorf Szajndla lat 10; Chwast Blima lat 86; Genadenhof Chaskiel lat 9; Frydman Nechla rok 1; Berlandstein Hersz lat 3 mies. 6; Gelender Kraindla mies 1; Szydło bezim. dzień 1; Berman bezim. dni 6; Konopka bezim. dni 2; dwoje dzieci płci męzk. nież. urodz.

Ceny targowe
dnia 5 (17) września 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240 — — f.	6	—	6	50
Żyto " — —230 f.	4	12 1/2	4	50
Jęczmień	3	15	3	75
Owies	2	50	2	70
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	—	—	1	20

Pud siana od k. — —30. Pud słomy od k. — —20.
Dowozy: Pszenicy 700; Żyta 300; Jęczmienia 800; Owsa 600 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 6 (18) Wrzesnia 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	17	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem.	—	—	—	—
" " " bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	50	—	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	81	33		—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	62	80	62	50
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	83	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	100	67	—	—
" Sierpniowe za rs. 100.	100	33	—	—
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100.	111	50	111	25
" " " 1866 "	106	—	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofr ank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wieder. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	63	25	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	91	75	91	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	93	—
WEXLE.				
Berlin 100 Tal. 2 m.	119	10	118	80
" " " k. t.	—	—	—	—
Wrocław " " 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk " " " 2 m.	118	80	—	—
Hamburg 300 B. Mk. 2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St. 3 m.	8	6	8	5
Paryż 300 Frank. 2 m.	96	60	—	—
Wiedeń 150 Zł. W.A. 2 m	93	30	—	—
Petersburg 100 Ru. sr 1 m.	99	50	99	33
" " " k. t.	—	—	—	—
Moskwa " " 1 m.	—	—	—	—
" " " k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 95 5/9
* " " " do Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 20

KURSA TELEGRAFICZNE Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 6 (18) Września 1866 r.

z PARYŻA.		
Renta 3%		69 22
Renta Włoska		57 15
Akcje Kredytu Ruchomego		675
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		89 3/8
konto. dys		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 5754*). *Rząd Gubernialny Płocki.*

W dalszym ciągu dyspozycji swej z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1865 r. Nr. 6795/280 opartej na reskrypcie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 17 (29) Listopada 1864 r., Nr. 23957 i d mieszczonego obwieszczenia w dodatku nadzwyczanym do Nr. 26 Dziennika Urzędowego Gubernji Płockiej z d. 19 Czerwca (1 Lip.) 1865 r. w którym domieszczone zostało ogłoszenie o wydaniu świadectw na przyznane pretensje za dostawę produktów dla wojska Ruskiego powracającego z Francji w latach w 1815/16 dla mieszkańców b. Departamentu Płockiego, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu przy reskrypcie z d. 15 (27) Marca r. b. Nr. 15,515 nadesłała świadectwa przyznające też pretensje mieszkańcom tutejszej Gubernji, a mianowicie:

1. Nr. 11,040 dla wsi Dzierzgowko Grabowskie na rs. 180.
2. Nr. 11,041 Brzozowe, Ostaszewski rsr. 97 k. 35.
3. Nr. 11,012 obrąb (Gutowski) rs. 221 kop. 25.
4. Nr. 11,043 Wierzbów (Kręciejewski) rsr. 221 k. 25.
5. Nr. 11,044 Wierzbów (Kręciejewski) rsr. 1,125. Razem rs. 1,844 k. 85.

Z poleceniem aby świadectwa te w porządku i sposobie wyżej wskazanym były doręczone, Rząd Gubernialny odwołując się do poprzedniego ogłoszenia wzywa właścicieli powyższych dominjów, aby z dowodami usprawiedliwiającemi odbiór tychże świadectw, w terminie jednorocznym od daty ogłoszenia do Rządu Gubernialnego zgłos li się z dowodami usprawiedliwiającemi tytuł własności.

Płock, 25 Sierpnia (6 Września) 1866 roku.
w z. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Statkowski.
1 Radca Wydziału, Groer.

(N. D. *5561.*) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowanie się do art. 3 Najwyższego Ukazu, z dnia 14 (26 Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych listów zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Paweł Piotrowski w mieście Kownie zamieszkały, utracił List Zastawny Okresu III Serji 1 Lit. *B*, 11816 z czterema kuponami, to jest od włącznie 2-o półroca 1866 r., do włącznie 1-o półrocza 1868 r.

Ostrzega się przeto, że obieg powyższego listu i należących do niego kuponów, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego, każdy nabywca listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołany przez poszkodowancgo do rozprawy sądowej, o własność zakwestjonowanego listu lub kuponu.

Warszawa dnia 15 (27) Sierpnia 1866 r.
p. o Prezesa,
Generał-Lejtnant Gieczewicz.
Pisarz Iżycki.

(N. D. 5738). *Варшавскій Военный Округъ*

Исправляющій должность Начальника мѣстныхъ войскъ Варшавскаго Военнаго Округа донесъ, что рядовой Радомской мѣстной команды Константинъ Гвоздевъ, уволенъ въ отставку 31 Декабря 1864 года а Указъ объ отставкѣ его за N. 7578, въ числѣ пяти таковыхъ же, отправленъ изъ Варшавскаго Крѣпостнаго баталіона къ Командиру означенной Команды, вмѣстѣ съ рядовымъ Гвоздевымъ, по этому. По прибытіи этаго рядоваго на Брестъ Литовскій сборный пунктъ 25 Января 1865 года принадлежащаго ему Указа не оказалось и по розыскамъ нигдѣ таковаго ненайдено. Сказанный Указъ считается недѣйствительнымъ. 3 Сентября 1866 г.

(N. D. 5770). *Sąd Kryminalny Gubernji Płockiej i Augustowskiej.*

Stosownie do postanowienia Cesarsko - Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. w Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) t. r. w tomie 43 Dziennika Praw tegoż Krolestwa Polskiego tudzież stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października t. r. w gazecie Rządowej z dnia 7 (19) Listopada t. r. w tomie 50 Dziennika Praw umieszczonych, wzywa następującą osobę która się z kraju ojczystego oddaliła to jest:

W sprawie pko Majerowi Ickowiczowi Ratusznik.

Tegoż Majera Ickowicza Ratusznik wyrobnika z miasta Rierzk pochodzacego nieprawnie początkowo w Prusach przebywającego podług zawiadomienia Królewsko Pruskiej Policji w Brandeburgu z dnia 19 Grudnia 1863 r. Nr. 15052 pozyskawszy kartę legitymacyjną na powrót do kraju, od Cesarsko-Rosyjskiej Misji w Berlinie w roku 1861 zbiegłego nie wiadomo dokąd.

Aby on jeżeli przebywa w europie w przeciągu 6 miesięcy, jeżeli zaś w innych częściach świata w przeciągu roku jednego licząc od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych, wrócił do Królestwa Polskiego i zgłosił się w którym kolwiek Urzędzie Policyjnym do Sądu Kryminalnego.

Przy tem Sąd Kryminalny ostrzega, że wrazie nieuległości prawu lub nie uczynieniu zadosyć niniejszemu wezwaniu, stosownie do art. 340 K. K. G. i P. skazanym zostanie na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju zesłanym zostanie na osiedlenie w Syberji jeżeli w przeciągu powyżej zakreślonego czasu nie usprawiedliwi że wydalił się z kraju z powodów od niego nie zależnych lub przynajmniej zmniejszających jego winę okoliczności.

Płock d. 21 Sierpnia (2 Września) 1866 r.
Prezes, Orłowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 3551*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wartskiego.*

Po X. Wincentym Sławińskim, właścicielu nieruchomości w mieście Błaszkach pod Nr. 106, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 8 (20) Grudnia 1866 r. oznaczono.

Warta d. 25 Maja (6 Czerwca) 1866 r.
L. Henrych.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(*N. D. 5774*) *Sąd Pokoju Okręgu Przasnyskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotek, a mianowicie:

1. Części na wsi Lepki, dawniej do Franciszka Umięckiego, obecnie do Juljana Kołakowskiego.

2 Części na wsi Chmielewie, dawniej do Walentego Ossowskiego, następnie do córki jego Karoliny z Ossowskich 1-o voto Janowskiej, 2-o voto Miączyńskiej, Józefa Miączyńskiego żony, dalej zaś do tego ostatniego, obecnie do Leona Olszewskiego, jak niemniej części gruntu na tejże wsi od Tadeusza Trętowskiego i Walentego Trętowskiego nabytych.

3. Domu drewnianego, wraz z placem pod Nr. 66, a dawniej pod Nr. 55 w mieście Krasnosielcu, do Józefa Sulkowskiego.

4. Domu drewnianego, na placu Nr. 12 od ulicy Święto-Michalskiej w mieście Przasnyszu, poprzednio do Marjanny z Mostowych 1-o voto Baranowskiej, 2-o voto Nawrockkiej, Jana Nawrockiego żony, i do Ewy z Sadowskich Kłuczyńskiej Piotra Kłuczyńskiego żony, następnie do Jakóba i Marjanny z Szczepańskich małżonków Szultz, dalej do Zelka i Szejwy małżonków Muszkat vel Muszkatel, obecnie do Litmana Mąki.

5. Domu pod Nr. 210, oraz Młyna deptaka i chlewka drewnianych, na placu przy ulicy Warszawskiej w mieście Przasnyszu nowo-postawionych, dawniej do Misztala, obecnie do Franciszka i Marjanny z Maliszewskich.

6. Domu drewnianego pod Nr. 190, przy ulicy Pstrej w mieście Przasnyszu, poprzednio do Faustyny z Kuligowskich i Władysława małżonków Barskich, i Antoniny z Kuligowskich Dygowskiej, obecnie do Jutki i Chai z Szczucinerów małżonków Rozenszejn należących.

Zawiadamia interesowane osoby, że takowa odbędzie się w sądzie tutejszym trzech pierszych w dniu 9 (21) Grudnia 1866 r., a trzech ostatnich w dniu 10 (22) Grudnia 1866 r.

Wzywa ich przeto, aby w terminie powyższym sami, lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych, w sądzie tutejszym stawili się, wnioski swoje do protokółu regulacyjnego z dyktowali i w potrzebie dowody prawa ich usprawiedliwiające, opatrzyli się.

Ostrzega się. że niestawający w terminie, ulegną skutkom prekluzji prawem hypotecznym z roku 1818 opisanej.

Niestawający zaś właściciel, na żądanie interesentów, ulegnie karze pieniężnej od rsr. 1 kop 50 i utraci wszelkie dobrodziejstwa prawa, względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jako w skutek regulacji hypoteki zapadnie, nastąpi dnia tego samego co i regulacja, i od czasu tego terminu, do apelacji liczyć się zacznie, zatem interesenci bez dalszego wezwania do ogłoszenia takowej, zgłosić się winni.

Przasnysz dnia 1 (13) Września 1866 r.
Podsędek Taczanowski.

(N. D. *5724*). *Sąd Pokoju Okręgu Stopnickiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki domów w mieście Nowym Korczynie pod Nr. pol. 53, w mieście Stopnicy pod Nr. pol. 143/36 lit. *a*, w mieście Stopnicy pod Nr pol. 160 i w mieście Stopnicy pod Nr. pol. 35 położonych; zawiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dowody prawa ich usprawiedliwiające opatrzyli się, ostrzega oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę rsr. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie, a podług art 150 t. pr. utraca wszelkie dobrodziejstwa prawa względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji nastąpi, dopełnionem będzie dnia 16 (28) Grudnia r. b. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czasu do odwoływania się od takowej upływać zacznie. Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być powinni.

Stopnica d. 29 Sierp. (10 Września) 1866 r.
Podsędek, Matakiewicz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻ PUBLICZNE.

(N. D. *5742*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) Października r. b. o godzinie 12-ej w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na przedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Płockiej w bliskosci rzeki Narwi położonych, a mianowicie z odpadków obrębu Wielątki w straży Lemany leśnictwie Wyszków na użytek roli do folwarku Wielątki przydzielonych na rs 4,002 kop. 56½ wyraźnie cztery tysiące dwa ruble srebrem piędziesiąt sześć i pół kopiejek ocenionych.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie licytacja głośna pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie wrazie wszakże podania, jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Li tach Zastawnych lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 400 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12-tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą, w Warszawie w Biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie Leśnym Wyszków w Dąbrowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia niniejszem deklaruję, zapłacić za drzew z Leśnictwa Wyszków Gubernji Płockiej sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia
podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączone z kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione, a po awane po rozpoczęciu rozpieczętowania złożonych już deklaracij, przyjęte nie zostaną.

Warszawa, d. 24 Sierp. (5 Września) 1866 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji A. Rogalewicz.

(*N. D. 5527*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 6 (18) Październ ka r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej pod N. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Radomskiej, w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie z leśnictwa Kozienice z cięć roku 1863 drzewa sosnowego sztuk 1189, wyraźnie sztuk tysiąc sto ośmdziesiąt dziewięć, od ceny rub sr. 5,132, wyraźnie rubli srebrem pięć tysięcy sto trzydzieści dwa.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, licytacja głośna pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, listach zastawnych, likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 513, wyraźnie rubli srebrem pięćset trzynaście i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, oraz w Urzędzie Leśnym Kozienice w Augustowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zglaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji.

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 9 (21) Sierpnia r. b. Nr. 46,269/16,732, 46,525/16,731, podaję niniejszą deklację, iż obowiązuję się kupić drzewa sosnowego sztuk 1189 z leśnictwa Kozienice Gubernji Radomskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać wypisać: „Deklaracja do kupca drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączone z kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1866 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu. Dąbrowski.
(2) Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. *5750*) *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 26 Września (8 Października) r. b, poczynając od godziny 10 z rana w kancelarji Urzędu Leśnego Pomorze w Pomorzu przed delegowanym Asesorem Nadleśnym odbywać się będzie głośna in plus licytacja na ogółową sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego do wolnego kupującego rozrządzenia w Leśnictwie Pomorze, oszacowanego w cięciach następujących:

W obrębie Wysokimost okręgu II. cięcin Nr. 10 i 11, ocenionem rs. 129 kop. 14.

W obrębie Krusznik okr. II, cięciu Nr. 9, ocenionem rs 20 k. 32.

W obrębie Mąkinie okr. II, cięciu Nr. 9 i 10, ocenionem rs. 147 k. 1.

W obrębie Tobołowo okr. II, cięciu Nr. 7 i 8, ocenionem rs. 113 k. 54.

W obrębie Krasnopol okr. II, cięciu Nr. 10, ocenionem rs. 10 k. 80½.

W obrębie Kukle okr. II, cięciu Nr. 10, ocenionem rs. 13 k. 79.

W obrębie Wigranec okr. II, cięciu Nr. 10, ocenionem rs. 12 k. 66.

W obrębie Zelwa okr. II, cięciu Nr. 10, ocenionem rs. 36 kop. 61½.

W obrębie Strzelcowizna okr. II, cięciu Nr. 7, ocenionem rs. 83 k. 24.

W obrębie Studziany las okr. II, cięciu Nr. 9 i 10, ocenionem rs. 301 k. 21.

W obrębie Frącki okr. II, cięciu Nr. 9, 10 i 11, ocenionem rs. 218.

W obrębie Giby okr. II, cięciu Nr. 10, ocenionem rs. 90 k. 15.

W obrębie Wielkibor okr. II, cięciu Nr. 4, ocenionem rs 25 k. 48½.

Razem ocenionych rs. 1,201 kop. 96½; które obrębami oddzielnie do sprzedaży wystawione będą.

Warunki licytacyjne i kontraktowe przejrzane być mogą w biurze Rządu Gubernjalnego i kancelarji Urzędu Leśnego Pomorze.

Vadium do licytacji stanowi $^{1}/_{10}$ część szacunku drzewa w każdym oddzielnie obrębie do sprzedaży wystawiającego się.

Suwałki d. 1 (13) Września 1866 r.

p. o. Vice Gubernatora, Ceretilew.

Zarządzający Wydziałem, Grabowski.

za Asesora Nadleśnego, Jahołkowski.

(N. D. 5700) *Варшавскій Военный Округъ.*

Объявляется ко всеобщему свѣдѣнію, что торги на продовольствіе госпиталей съ 1867 нода, вмѣсто назначенныхъ Главнымъ интендантскомъ дней, какъ то: Александровскаго 7, Ловичскаго и Новогеоргевскаго 12 Сувалкскаго и Ивангородскаго 19 Сентября, по случаю еврейскихъ праздниковъ, будутъ производится въ Варшавскомъ Окружномъ Военномъ Совѣтѣ одновременно на всѣ эти госпитали, 21 Сентябуя (3 Октяоря) 1866 года.

Окружной Интендантъ Генералъ Маіоръ, Хоментовскій.

(N. D. 5739) *Министерство Военное*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго военнаго госпиталя, по распоряженію Начальства будетъ прсизводится 9 числа торгъ а 13 Сентября переторжки, па починку неисправныхъ вещей за 1-ю половину сего 1866 годъ.

г. Варшава Сентября 3 дня 1866 г.

Смотритель Госпиталя, Подполковникъ Тарариковъ.

(N. D. 5707) *Вержболовская Таможня.*

Вержболовская Таможня объявляетъ, что 22 Сентября (4 Октября) Сего года въ 12 часовъ полудня, назначена ею продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ по оцѣнкѣ на 95 шерстяныхъ 13 руб- 70 к. шелкопыхъ 92 р. руб. чая 6 руб. 3 коп. разныхъ мѣлочныхъ товаровъ 27 руб и полотна льнянаго бѣлаго гладкаго — 2,063 р. а всего по оцѣнкѣ на 2,297 руб. и поэтому желающіе покупать эти товары, могутъ явиться въ сію Таможнію къ означенному сроку.

Посадъ Кибарты 29 Августа 1866 года.

Членъ Яблачкинъ.

(N. D. *5736*). *Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Nr. 31 410/13837, w dnia 12 (24) Września t. r. w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego o godzinie 12 w południe odbywac się będzie w skróconym terminie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie począwszy od dnia 3 (15) Września 1866 roku po dzień 20 Sierpnia (1 Września) 1868 roku wydzierżawienie propinacji we wsiach Gorzałkowie i Wola Załężna do miasta Opoczna należących od sumy dotychczasowej dzierżawy to jest od rs. 914 kop. 40

Mający przeto chęć licytowania, zgłosić się zechcą w terminie wskazanym do miejsca na odbycie licytacji przeznazzonego gdzie znajdą warunki przedlicytacyjne.

Przyczem dodają się następujące zastrzeżenia

a) Ze starozakonnym nie wolno ubiegać zię przy licytacjach o dzierżawy propinacji wiejskich, gdyby zatem pomiędzy złożonemi deklaracjami, znalazły się podane przez starozakonnych, takowe na żadną uwagę zasługiwać nie będą.

b) Że stosownie do art. 26 Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (1 Marca) 1864 r. o urządzeniu włościan, zamieszkałym w obrębie propinacji mieszkańcom, służy wolność dostarczania sobie trunków z obcych miejsc na własną domowę potrzebę.

c) Że od d. 3 (15) Września b. r. urządzoną zostaje administracyjna sprzedaż trunków w szynkach do dzierżawy tej należących, przeto utrzymujący się przy licytacji na rezultacie takowej administracji, po dzień w prowadzenia go do dzierżawy na swój zysk lub stratę bez żadnych reklamacij i pretensij poprzestać jest obowiązany, nadmieniając że do czasu zatwierdzenia protokułu licytacyjnego, zebrany tą drogą dochód, zaliczony zostanie na rzecz przypadającej od utrzymującego się przy dzierżawie sumy dzierżawnej.

d) Konkurenci nie wyłączając dzierżawców dotychczasowych winni są pod nieważnością deklaracji dołączyć do takowej kwit kasowy na złożone vadium 1/4 części sumy practialnej wyrównywające.

e) Po odbyciu licytacji żadne już deklaracje nie będą przyjmowane chociażby wyższe obejmowały oferty.

f) Każden ubiegający się o tę dzierżawę, obowiązany jest złożyć świadectwo kwalifikacjne, udowadniące jego zamożność i wiek, inaczej deklaracja za nieważną uznaną zostanie.

g) Deklaracje, według poniżej zamieszczonego wzoru napisane, składane być mają co do wsiów Gorzałkowa i Woli Załężne, na ręce Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego do godziny 12-ej w południe, w dniu do licytacji przeznaczonym, gdyż później złożone choć wyższe, przyjęte nie będą.

h) Nie wolno już będzie po dopełnionej licytacji, podawać w ciągu dni 3 nowych deklaracjj, z ofiarowaniem $^{15}/_{100}$ procentu.

i) Utrzymujący się przy licytacji, przez złożenie deklaracji, jest odpowiedzialnym za jej dotrzymanie, i pod żadnym pozorem nie może się wyłamywać od przyjętego obowiązku dotrzymania dzieżawy, a to pod utratą vadium i wynagrodzeniem z własnego majątku strat, jakieby kasa miejska poniosła, Rząd zaś w imieniu kasy działający, licytacja dopiero obowiązywać będzie po jej zatwierezeniu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 30 Sierpnia (11 Września) 1866 r. Nr. 15,705 podaję niniejszą deklarasję, iż podejmuje się zadzierżawić dochód kasy m. Opoczna z propinacji we wsiach Gorzałkowie i Wola Załężna na lat dwa, poczynając od d. 3 (15) Września 1866 r. po d. 20 Sierpnia (1 Września) 1868 r. za sumę roczą rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zakreślonym. Zaświadczenie kasy NN. na złożone vadium rs. 228 k. 60 i świadectwo mej kwalifikacji tak co do zamożności jako i wieku przy niniejszym składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot takowych pocztą na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(Podpisać imie i nazwisko).

Deklaracja taka winna być pisana na stemplu ceny kop. 30, bez żadnych skrobań i poprawek, lakiem dokładnie opieczętowana i zaadresowana „do Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego, deklaracja na dzierżawę propinacji we wsiach Gorzałkowie i Wola Załężna do m. Opoczna należących, w d. 12 (24) Września 1866 r. licytować się mającej.

Opoczno, d. 30 Sierpnia (11 Września) 1866 r.

Radca Dworu, Maciejeski.

(N. D. *5756*) *Magistrat miasta Proszowic*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 19 (31) Sierpnia r. b. Nr 53328 na rozporządzeniu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 2 (14) Sierpnia r. b Nr. 16612 7392 opierającego się, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 6 (18) Października 1866 r. do godziny 12 w południe, odbywać się będzie w Magistracie miasta Proszowic, głośna in minus licytacja, na podjęcie się entreprzy, restauracji trzech Studzien w mieście Proszowicach, z zaprowadzeniem w nich mechanizmów kołowych żelaznych, od sumy rs. 931 kop. 44 anszlagiem kosztów potwierdzonym wyrachowanych.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entreprzy, zechcą w terminie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z vadium rs. 93 kop. 15 stawić się, gdzie warunki licytacyjne każdego czasu przejrzane być mogą.

Proszowice d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1866 r.

Burmistrz, Helbret.

Sekretarz, Falkowski.

(N. D. *5663*). *Adjunkt Policyjny Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 8 (20) Września r. b. w Powiecie Warszawskim w Gminie i wsi Dawidy o godzinie 12 z południa, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż ruchomości na rzecz Skarbu zajętych, jako to: koni cugowych, fornalskich, wołów, jałowizny, pojazdu, sanek i innych, więcej dającemu za gotowe pieniądze.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Września) 1866 r.

(N. D. 5779).

Podpisany Patron Trybunału, jako Obrońca Magdaleny z Majchrzaków Radziszewskiej wdowy, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie: jednego z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1865 roku dział majątku po Ignacym Radziszewskim nakazującego i dalsze związkowe czynności rozporządzającego, drugiego z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r opinją o niemożności dogodnego podziału w naturze i oszacowanie gruntu, do spadku należącego, zatwierdzającego, obudwóch z powództwa Magdaleny Radziszewskiej po tymże Ignacym Radziszewskim pozostałej wdowy przeciwko Franciszkowi Radziszewskiemu przez Hipolita Tafiłowskiego Mecenasa bronionemu, tudzież sukcesorom Jana Radziszewskiego, jako to: Józefowi Radziszewskiemu, Wiktorji Radziszewskiej po Janie Radziszewskim pozostałej wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich Zuzanny i Franciszki rodzeństwa Radziszewskich, Michałowi Odorowiczowi obywatelowi, jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich, oraz SS-rom Karola Radziszewskiego, jako to: Wiktorji Radziszewskiej po tymże Karolu Radziszewskim pozostałej wdowie i Jakóbowi Radziszewskiemu obywatelowi; wreszcie SS-rom Kazimierza Radziszewskiego, jako to: Józefie 1-o voto Radziszewskiej, 2-o Ignacego Skolimowskiego obywatela małżonce, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletniej Wiktorji Radziszewskiej, w małżeństwie z pierwszym swym mężem Kazimierzem Radziszewskim spłodzonej córki, przez Kazimierza Kalinkę Patrona Trybunału bronionym, wszystkim w mieście Wiskitkach Okręgu Łowickim zamiesmieszkałym, w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów

Grunt w territorjum miasta Wiskitek pomiędzy gruntami kościoła ewangielickiego a gruntami Aleksandra Datelbaum w Okręgu Łowickim Gubernji Warszawskiej położony, prawem niepodzielnej własności do SS-rów Ignacego Radziszewskiego należący, obejmujący mórg 300 prętowych 5, prętów 213

Po odbyciu w dniu 25 Sierpnia (6 Września) 1866 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 7 (19) Października 1866 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego przed W-ym Józefem Brzezińskim Asesorem delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału wydziału II i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 383 kop. 50, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego, a na vadium złożyć potrzeba rs. 150

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Września) 1866 r.

Juljan Czajkowski Patron.

(N. D. 5776) Prawnie zajęte objekta, jako to: omnibusy pojazdowe konie, bryczka, sieczkarnia, koła okute, chomonta, owies, w Warszawie, na placu targowym Muranów, w dniu 8 (20) Września r. b. o godzinie 9 z rana, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Zawadzki, Komornik.

(N. D. 5777) W dniu 7 (19) Września 1866 r. o godzinie 10 z rana na targu przed trzema Krzyżami zwanym, w Warszawie, zajęte w drodze sądowej egzekucji ruchomości, to jest: meble jesionowe, lustra, maszyna do windowania cegły i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. Tymecki Komornik.

(N. D. 5753). Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, zegary, lustra, lampy, i t. p., w dniu 8 (20) Września r. b. o godzinie 10 rano na targu Grzybów w Warszawie i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu pod lwem w dniu 14 (26) Września r. b. o godzinie 12 w południe na targu końskim w pradze i w tymże dniu o godzinie 10 z rana na targu Muranów w Warszawie w dniu 15 (27) o godzinie 10 z rana za Zelazną Bramą i w dniu 15 (27) o godzinie 11 z rana na targu Grzybów w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5780.)

Herbata Kjachtyńska.

Dom Handlowo-Komisiowy **A. Rodkiewicza** przy ulicy Miodowej Nr 492 w Pałacu Arcybiskupów, otrzymał Herbatę Kjachtyńską czarną w skrzyniach obszytych skurą wagi mniej więcej Btto 124 funty w cenie od rsr. 117 kop. 70 do rs. 151 kop. 60 za skrzynię. (1—14924)

(N. D. 5751).

ZARZĄD INSTYTUTU WÓD MINERALNYCH

Dra Struve

przy ogrodzie Saskim

zawiadamia, iż gdy sezon tegorocznej kuracji ukończonym został, (gdzie liczba leczących się doszła do 1,506), przeto osoby posiadające niezużytkowane jeszcze bilety abonamentowe, mogą każdodziennie zgłaszać się do Instytutu w celu wymienienia takowych na pieniądze lub potrzebne wody w butelkach, nadto Instytut zawiadamia, iż wszelkie gatunki wód ciągle w gotowości posiada, a woda Sodowa i napoje Gazowe wydawane będą codziennie od godz. 11-ej z rana na kufelki jak obecnie, od czasu trwającej pogody i stanu ciepła. (14897).

(N. D. 5735).

GOUMM

KRAWIEC DLA ROSJAN.

40-to letnia reputacja.

W PARYŻU,

przy ulicy Neuve des petits champs Nr. 83.

(N. D. 5747).

KALENDARZYK

KIESZONKOWY

(pugilaresowy) na rok 1867.

Ozdobiony mapką kolei żelaznych Kr Polskiego, wyszedł nakładem zakładu artystyczno - litograficznego **A. Dzwonkowskiego i Sp.**, ulica Miodowa Nr. 482 (n. 4). Cena egz. kop. 3, z mapką kolorowaną kop. 5. 100 egz. z mapką czarną kosztuje rs. 2, kolorowaną rs. 3. (1)

(N. D. 5802).

Podaje się do wiadomości osób zakupujących wełnę i fabrykantom, że w dobrach Jenerał-Májora **Piotra Antoniewicza Strukowa.** w Gubernji Ekaterynosławskiej i Połtawskiej położonych, jest do sprzedania **3,825 pudów hiszpańskiej mytej wełny,** zupełnie gotowej i upakowanej, którą można nabyć ryczałtem lub częściowo. Mający chęć kupna, zechcą udać się listownie lub przez telegraf do samego właściciela, zamieszkałego w mieście **Ekaterynosławiu,** w domu własnym.

(N. D. 5627).

JEDEN SKLEP

w gmachu Teatrów do najęcia każdego czasu. Wiadomość u Rządcy gmachu. (3)

(N. D. 5464) Podaje się do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 5612 i 5784 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 18 Wrześ. 1866 roku to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (14127)

(N. D. 5752). Ostrzega się, aby nikt nie nabywał **kontraktu** zawartego o kupno zboża w mieście Lipnie r. b. za rs. 970, pomiędzy Felicjanem Mińskim dziedzicem dóbr Woli Mystkowskiej a Zygmuntem Taubwurcel.

(N. D. *5676*) *Sprostowanie.*

Pod Nr-mi 186 i 190 naszego pisma, ogłoszona licytacja koni pełnej krwi, ze stajni hr. Hugona von Donnersmark na Nakle, nie będzie miała miejsca 25 b. m., ale w Niedzielę dnia 23 b. m., w którym to dniu odbyć się mają tegoroczne wyścigi okręgu Bytoń (Beuthen) w Nakle pod Tarnowicami. Upraszа się o łaskawe uwzględnienie niniejszego. (14727)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. Za pozwoleniem Cenzury